SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 186 (1324)
Wydanie A
Sobota, dnia 8 lipca 1950 roku
Dziś 6 stron
Cena 5 złotych

Układ o wytyczeniu granicy między Rzplitą Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną

jest wielkim wkładem obu narodów w dzieło walki o pokój świata

WARSZAWA (PAP). — Na wiecu, który odbył się w Zgorzelcu w dniu 6 bm. z okazji podpisania układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, do wielotysięcznych rzesz ludności polskiej i niemieckiej przemawiali Premier Józef Cyrankiewicz i Premier Otto Grotewohl.

Przemówienia ich były przez uczestników manifestacji przerywane hucznymi oklaskami i entuzjastycznymi okrzykami ludności polskiej i niemieckiej na cześć przyjaźni narodów polskiego i niemieckiego, na cześć Związku Radzieckiego — ostoi pokoju i jego przywódcy Generalissimusa Stalina, oraz przeciwko brutalnej i bezprzykładnej agresji imperialistów amerykańskich na Koreę.

Przemówienie Premiera Józefa Cyrankiewicza

Obywatele i towarzysze niemieccy i polscy!

Przed rokiem podpisaliśmy wspólnie z Premierem Niemieckiej Republiki Demokratycznej — towarzyszem Grotewohlem i Panem Ministrem Dertingerem niezwykle doniosły układ.

W ten sposób wspólna deklaracja obu rządów, ogłoszona przed miesiącem podczas wizyty delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie — została w dniu dzisiejszym wykonana.

Ustalona i istniejąca granica między obu państwami — nienaruszalna i sprawiedliwa granica pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej, będzie na mocy tego układu wytyczona.

Będzie to granica współpracy i przyjaźni między narodem polskim i niemieckim.

Szeroka droga dalszego rozwoju i pogłębiania dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni między naszymi narodami jest na oścież otwarta.

Wierzymy głęboko, że będziemy wspólnie maszerować tą drogą dla pomyślnej przyszłości obu naszych narodów.

Uczestnikami tej historycznej dzisiejszej uroczystości są tysiączne rzesze delegatów polskiej klasy robotniczej i polskich chłopów.

Reprezentujecie — mówi do przedstawicieli polskich mas pracujących Premier Cyrankiewicz — na tej uroczystości, kiło ra zapoczątkuje wbijanie słupów granicznych na Odrze i Nysie, cała polska klasa robotnicza. Reprezentujecie pracujących chłopów. Reprezentujecie ogromny dorobek odbudowy ojczyzny, zniszczonej przez hitlerowski najazd, wyzwolonej dzięki okupacji wojsk Armii Czerwonej, żołnierza radzieckiego, ofiarna walka polskiego narodu.

Reprezentujecie — bohaterski wysiłek polskich mas pracujących w budowie nowego, szczęśliwej, socjalistycznej Polski. Reprezentujecie wytężoną walkę narodu polskiego o utrwalenie pokoju.

Zaniesiecie stąd, ze Zgorzelca — znad polsko-niemieckiej granicy — waszym towarzyszom pracy, waszym matkom, żonom, synom i córkom wieść, że byliście świadkami i uczestnikami aktu, który osiągnie potęgę imperializmu, który kiła dzie kres nadziejom imperialistów na powalenie narodu polskiego i niemieckiego, który umacnia pokój, a tym samym zapewnia pomyślną przyszłość obu naszych narodów, demokratycznych Niemiec i socjalistycznej Polski i stanowi podwaliny wiecznej przyjaźni między naszymi narodami.

Uczestnikami tej historycznej dzisiejszej uroczystości są tysiączne rzesze delegatów niemieckiej klasy robotniczej, niemieckiej młodzieży.

Do was zwracam się w tej chwili.

Jesteście gośćmi narodu polskiego, który przeżył okrutne czasy, gdy hitleryzm wbrew interesom narodu niemieckiego rzucił masy imperialistyczna chciwości na cudze ziemie, na jac zniszczenie gotując sobie

Jak każdy imperializm, nieuchronną zagładę i tysiące nieszczęść narodowi niemieckie mu.

Płomienne umiłowanie wolno ści swojej ziemi, twarda wola walki narodów radzieckich, genialna strategia wodza światowe go nostępu — sprawiły, że najeźdźca faszystowski odrzucony został z ziemi radzieckiej, że oswobodzona została polska ziemia, że uwolniony został od Hitlera naród niemiecki.

„Hitlerzy przychodzą i odchodzą — naród niemiecki pozostanie" — mówił w latach wojny towarzysz Stalin.

Reprezentujecie — roszczenie na naszej ziemi — najlepsza najbardziej świadoma, przyszłościową część narodu niemieckiego. Dlatego witamy was serdecznie na tym historycznym spotkaniu. Pozdrawiamy waszą walkę o nowe, odrodzone, demokratyczne Niemcy.

Inaczej wygląda tylko takie Niemcy będą szczęśliwą ojczyzną ludu niemieckiego. Niewątpliwie tylko takie Niemcy cieszyć się będą zaufaniem, sympatią i współpracą narodów miłujących pokój i walczących o pokój. Epokowe zwycięstwa narodów Związku Radzieckiego otworzyły nowa ere w dziejach ludzkości. I stworzyły fundamenty dla ukształtowania nowych stosunków między narodami na zasadach równości, współpracy, wzajemnej pomocy, przyjaźni i braterstwa. Stało się to możliwe dzięki miażdżącym ciosom zadanym imperializmowi.

Temu zawdzięcza swa wolność i droge do rozkwitu naród polski.

Z tym wiaże nadzieje zjednoczenia i dalszego rozwoju naród niemiecki.

W tym czasie, kiedy obóz pokoju i postępu pod przewodem Związku Radzieckiego wytęża wszystkie swe siły, aby zaleczyć rany wojenne i maksymalnie rozwinąć przemysł, rolnictwo i kulture swoich narodów, w tym samym czasie nienasyceni imperialiści, żądni zysków i panowania nad światem, szykują się gorączkowo do nowej rzezi, chcą pchnąć narody w otchłań wojny.

Toteż wybór jest prosty. Z jednej strony brudny, geszefciarska, ociekająca krwią, podjerzana „troskliwość" amerykańskich zledziarzy imperia-

(Dokończenie na str. 2-ciej)

Zgromadzona na manifestacyjnym wiecu przyjaźni w Zgorzelcu młodzież polska i niemiecka zgotowała obu premierom burzliwą owację. Zdj. A Czelny

Przemówienie Premiera Otto Grotewohla

Drodzy przyjaciele!

Z ogromną radością i wdzięcznością witają wszyscy postępowi i miłujący pokój ludzie w Niemczech, wszyscy demokraci, poważny rozwój stosunków, jaki osiągnięto pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Pełni szczerej przyjaźni do narodu polskiego śledzą zwolenniczy pokoju w Niemczech normalizacje stosunków między naszy mi narodami. Przyjaźń i pokój między Polską a Niemcami byłyby głównym celem wszystkich aktywnych antyfaszystowskich bojowników demokratycznych, którzy pod jarzmem faszyzmu z bohaterstwem i godnością ponosili ofiary w walce przeciwko hitleryzmowi, w więzieniach, obozach koncentracyjnych, obozach karnych i na emigracji.

Te koła uczciwych, prawdziwych demokratów i przyjaciół pokoju zrozumiały przede wszystkim konieczność odnowienia stosunków polsko-niemieckich. Naród niemiecki musi wyciągnąć wnioski ze swej winy i zrozumieć, że Polska musi mieć pewność, iż po raz trzeci nie zostanie zaatakowana z terenu Prus Wschodnich i Śląska i nie zostanie ponownie zbrojna. Prawdziwa przyjaźń między narodami na zawsze przyczyni barbarzyńskiej polityki niemieckich faszystów w stosunku do narodu polskiego, rozbawi władzy junkierstwo, militaryzm i imperializm — te trójka metańska i źródło nieszczęść Europy i Niemiec.

Antyfaszystowsko - demokratyczne siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej, reprezentowane przez jej rząd, kierowane duchem pokoju, przystępują do wytyczania granicy na Odrze i Nysie, realizują tym samym zasade międzynarodowej wierności wobec układów, bez czego, jak nas uczy przeszłość, społeczeństwo ludzkie nie może istnieć. Naród, który dopuścił do tego, że jego władcy dwukrotnie w ciągu lat dwudziestu pięciu podeptali prawa ludzkiego współżycia — zrozumiał wreszcie, iż tylko przez bezwzględne i uczciwe uznanie układów międzynarodowych może powrócić do rodziny narodów.

Tymi układami międzynarodowymi są układy zawarte w Poczdamie, w których została uregulowana sprawa granicy między Niemcami a Polską.

Ten, który próbuje obalić postanowienia tych układów, ten podżega do wojny. Kto działa

(Dokończenie na str. 2-giej)

Układ
między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pragnąc dać wyraz woli utrwalenia pokoju powszechnego i chcąc przyczynić się do wielkiego dzieła zgodnej współpracy miłujących pokój narodów, zważywszy, że współpraca ta między narodem polskim i niemieckim stała się możliwa dzięki rozgromieniu niemieckiego faszyzmu przez ZSRR i postępującemu rozwojowi sił demokratycznych w Niemczech oraz chcąc po tragicznych doświadczeniach hitleryzmu stworzyć niezwyrunane podstawy dla pokojowego i dobrosąsiedzkiego współżycia obu narodów, pragnąc ustabilizować i umocnić wzajemne stosunki w oparciu o porozumienie przedwszystkim ustalając granice na Odrze i Nysie Łużyckiej, realizując postanowienia warszawskiej deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i delegacji Rządu Tymczasowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej z dnia 6 czerwca 1950 r., uznając ustalona i istniejącą granicę jako nienaruszalną granicę pokoju i przyjaźni, która nie dzieli, lecz łączy oba narody, — postanowili zawrzeć niniejszy układ i mianowali jako swych pełnomocników:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — pana Józefa Cyrankiewicza Prezesa Rady Ministrów, pana Stefana Wierbłowskiego, kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych;

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — pana Otto Grotewohla, Prezesa Rady Ministrów, pana Georga Dertingera, Ministra Spraw Zagranicznych,

którzy, po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za sporządzone w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

ART. 1.

Wysokie układające się strony zgodnie stwierdzają, że ustalona i istniejąca granica, biegnąca od Morza Bałtyckiego wzdłuż linii na zachód od miejscowości Świnoujście, i dalej wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada Nysa Łużycka oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy czesko-słowackiej, stanowi granicę państwową między Polską a Niemcami.

ART. 2.

Polsko - niemiecka granica państwowa, wytyczona w myśl niniejszego układu rozranicza również w linii prostopadłej przestrzeń powietrzną, morską i wnętrze ziemi.

ART. 3.

Dla wytyczenia w terenie polsko - niemieckiej granicy państwowej, wymienionej w art. 1. wysokie układające się strony powołują mieszaną komisję polsko-niemiecką z siedzibą w Warszawie.

Komisja ta składa się z 8 członków, z których czterech mianuje Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i czterech Rząd Tymczasowy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

ART. 4.

Mieszana komisja polsko-niemiecka zbierze się nie później, niż w dniu 31 sierpnia 1950 r. celem podjęcia czynności, wskazanych w art. 3.

ART. 5.

Po dokonaniu wytyczenia w terenie granicy państwowej, wysokie układające się strony zawrą akt o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami.

ART. 6.

W wykonaniu wytyczenia polsko - niemieckiej granicy państwowej wysokie układające się strony zawrą porozumienia: w sprawie przejść granicznych, małego ruchu granicznego i żeglugi na wodach pasa granicznego.

Porozumienia te będą zawarte w ciągu miesiąca po wejściu w życie wymienionego w art. 5 aktu o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami.

ART. 7.

Układ niniejszy podlega ratyfikacji, która powinna nastąpić w terminie możliwie najkrótszym. Układ wejdzie w życie z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która odbędzie się w Berlinie.

W dowód czego pełnomocnicy podpisali układ niniejszy i zaopatrzyli go swoimi pieczęciami.

ART. 8.

Sporządzono dnia 6-go lipca 1950 r. w Zgorzelcu, w dwu egzemplarzach, każdy w języku polskim i niemieckim, przy czym oba teksty posiadają jednakową moc.

Z upoważnienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
(—) Józef Cyrankiewicz
(—) Stefan Wierbłowski

Z upoważnienia Prezydenta Niem. Republiki Demokratycznej:
(—) Otto Grotewohl
(—) Georg Dertinger

Nota do rzadu Stanów Zjednoczonych

Rząd polski potępia amerykańską blokadę Korei

WARSZAWA. (PAP) Dnia 7 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie notę treści następującej:

Nota Nr 3 z dnia 5 lipca rb. ambasady Stanów Zjednoczonych zawiadomiła Ministerstwo Spraw Zagr., że prezydent Stanów Zjednoczonych zarządził morską blokadę wybrzeża Korei z natychmiastowym jej działaniem.

Jak to wynika z noty, Stany Zjednoczone znowu ustawiły się w sojuszu z hitleryzmem wbrew interesom narodu niemieckiego rzuciły masy imperialistyczna chciwości na cudze ziemie, na jac zniszczenie gotując sobie

Jak każdy imperializm, nieuchronną zagładę i tysiące nieszczęść narodowi niemieckie mu.

Płomienne umiłowanie wolno ści swojej ziemi, twarda wola walki narodów radzieckich, genialna strategia wodza światowe go nostępu — sprawiły, że najeźdźca faszystowski odrzucony został z ziemi radzieckiej, że oswobodzona została polska ziemia, że uwolniony został od Hitlera naród niemiecki.

wienia wobec opinii świata samowolnej i agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych, skierowanej przeciwko Ludowo-Demokratycznej Republice Koreańskiej.

Decyzja o blokadzie wybrzeża Korei potwierdza w pełni ocenę Rządu Polskiego. Decyzja ta stanowi wyraziste przyznanie się rządu Stanów Zjednoczonych do akcji agresywnej i jest nowym aktem napastniczym w wojnie Stanów Zjednoczonych przeciw narodowi koreańskiemu. Przez ogłoszenie blokady wybrzeża morskiego Korei rząd Stanów Zjednoczonych przyznał się — wbrew oficjalnoszawym wierdzeniom — jakoby działał w interesie narodu koreańskiego, a nawet pokoju — do tego, że narzucił stan wojny między Stanami Zjednoczonymi a narodem koreańskim, walczącym o swą niepodległość, wolność i zjednoczenie.

Dla tej swojej zaczepnej akcji rząd Stanów Zjednoczonych chciałby obecnie uzyskać sankcje miłujących pokój narodów i rządów, notyfikując zaś fakt blokady, pragnie jej uznania.

Nie ulega wątpliwości, że blokada ta ma również na celu opanowanie całego obszaru koreańskiego dzięki przyczyn Korei przez flotę amerykańską, zmierzając w ten sposób do uniemożliwienia swej winy i godząc tym samym w ludność cywilną, jej zdrowie i że jest rażącym naruszeniem Polski takiej akcji, sprzecznej z zasadami prawa i Karty Narodów Zjednoczonych oraz z dążeniem do pokojowej współpracy międzynarodowej, do wiadomości przyjąć nie może. Akcja ta bowiem, w przeciwieństwie do tego, o czym mówi nota ambasady, nie będzie służyła przywróceniu pokoju, ale zwiększy ofiary, jakie ponosić musi naród koreański w swojej wolce o wolność.

Rząd Polski, podobnie jak i inne demokratyczne rządy, akcję tę uważa za niesprowokowany atak i bezprawną interwencję i jak najostrzej ją potępia.

St. Skrzeszewski

wicemINISTREM spr. zagr.

Witold Jarosiński

ministrem oświaty

WARSZAWA (PAP). Minister oświaty dr. Stanisław Skrzeszewski ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Na wniosek prezesa Rady Ministrów Prezydent R. P. mianował dr. Stanisława Skrzeszewskiego wicemINISTREM sprawa zagranicznych.

Na wniosek prezesa Rady Ministrów Prezydent R.P. mianował ministrem oświaty Witolda Jarosińskiego.

I w Czechosłowacji trwa walka ze stonką

PRAGA (PAP) Na posiedzeniu gabinetu czechosłowackiego minister rolnictwa, Duris, złożył sprawozdanie w sprawie zarządzeń o walce ze stonką ziemniaczną, szkodnikiem, przyczynia jak wiadomo, przez samoloty amerykańskie na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Rząd czechosłowacki postanowił zawrzeć z Niemiecką Republiką Demokratyczną układ w sprawie wspólnej walki z stonką ziemniaczaną i innymi szkodnikami polnymi.

■ Warszawa. Ministerstwo Oświaty organizuje w dn. 20—30 lipca w Milanówku kurs literatury dziecięcej dla nauczycieli języka polskiego w liceach wychowawczych przedszkoli.

Odpowiedź Ministerstwa Spraw Zagr. ZSRR na notę amerykańską w sprawie Korei

Blokada Korei jest aktem agresji i jest sprzeczna z zasadami Karty ONZ

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi:

Ministerstwo Spraw Zagr. ZSRR otrzymało w dniu 4 lipca br. od ambasady USA następującą notę: „Ambasador USA składa wyrazy szacunku ministrowi spraw zagranicznych ZSRR i zgodnie z instrukcjami ma zaszczyt podać do wiadomości, że prezydent USA popiera prośbę Rady Bezpieczeństwa w sprawie okazania pomocy Republice Koreańskiej w celu odparcia napaści zbrojnej północno - koreańskich i w celu przywrócenia pokoju na Korei — wydał rozkaz o ustanowieniu blokady morskiej wybrzeża koreańskiego. Blokadę tę ustanawia się natychmiast".

W dniu 6 lipca Ministerstwo Spr. Zagr. ZSRR skierowało do ambasady USA notę o następującym brzmieniu:

„Ministerstwo Spraw Zagr. ZSRR potwierdza otrzymanie noty ambasady z 4 lipca br. i z polecenia rządu radzieckiego ma zaszczyt oświadczyć co następuje:

W wymienionej nocie ambasada komunikuje, że prezydent USA wydał rozkaz w sprawie ustanowienia blokady morskiej wybrzeża koreańskiego, z powołaniem się na rezolucję Rady Bezpieczeństwa w sprawie koreańskiej.

Rząd radziecki w swej odpowiedzi z 29 czerwca br. na apel sekretarza generalnego ONZ, p. Trygve Lie, stwierdził już, że wspomniana rezolucja Rady Bezpieczeństwa w sprawie koreańskiej, przyjęta w sposób stanowczy naruszenie Karty ONZ, jest pozbawiona mocy prawnej i wobec tego nie może być prawną podstawą do zastosowania jakichkolwiek bądź środków w stosunku do Korei, w tej liczbie dla ustanowienia blokady morskiej Korei.

Blokada Korei stanowi nowy akt agresji. Blokada ta jest w takim samym stopniu nie do pogodzenia z zasadami ONZ, jak cała interwencja zbrojna USA na Korei.

Wobec powyższego rząd radziecki będzie uważał rząd USA za odpowiedzialny za wszelkie skutki tego aktu. Wszelką szkodę, jaka może być wyrządzona interesom ZSRR w związku z wprowadzeniem wspomnianej blokady".

Oświadczenie rządu Chin Ludowych w sprawie interwencji zbrojnej USA

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, minister spr. zagr. Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En-Lai — przesłał w dniu 6 lipca następujące ważne oświadczenie sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie z prośbą o zakomunikowanie go wszystkim członkom Rady Bezpieczeństwa:

— W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej stwierdzam co następuje:

— Rezolucja uchwalona przez Radę Bezpieczeństwa w dniu 27 czerwca wskutek pod ludzenia i nacisku ministra rządu Stanów Zjednoczonych, a wzywająca członków ONZ do udzielenia wiadzom południowo-koreańskim pomocy, stanowi poparcie dla zbrojnej agresji Stanów Zjednoczonych oraz ingerencję w wewnętrzne sprawy Korei i pogwałcenie pokoju światowego.

Rezolucja ta została poza tym uchwalona pod nieobecność dwóch stałych członków Rady Bezpieczeństwa — Chińskiej Republiki Ludowej i ZSRR — co jest w sposób oczywisty pozbawiona mocy prawnej. Karta Narodów Zjednoczonych stwierdza, że ONZ nie ma prawa ingerować w sprawy wewnętrzne jakiegokolwiek państwa, podczas gdy rezolucja Rady Bezpieczeństwa z 27 czerwca stanowi pogwałcenie tej ważnej zasady Karty Narodów Zjednoczonych.

Wobec powyższego rezolucja Rady Bezpieczeństwa w sprawie Korei jest nie tylko pozbawiona wszelkiej mocy prawnej, lecz również podwa za w bardzo poważny sposób Kartę Narodów Zjednoczonych. Działalność, podjęta przez sekretarza generalnego Trygve Lie w sprawie Korei, przyczynia się niewątpliwie do dalszego podważenia Karty ONZ.

Jednocześnie oświadczenie prezydenta USA Trumana, złożone 27 czerwca i zapowiadające zbrojne przeciwdziałanie wyzwoleniu Formozy przez Chiny ludowe Kuomintang, jak rów nież działalność marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych, która naruszą granice chińskiego terytorialnych w rejonie Formozy — stanowi akt jawnej agresji, która narusza brutalnie zasady Karty Narodów Zjednoczonych, zasady zabraniające użycie siłą przeciwko terytorium lub politycznej niezależności innego państwa.

Formosa jest nieodłączną częścią terytorium Chin. Jest to nie tylko fakt historyczny, ale ma prawo do zadania brutalnego również potwierdzone przez deklaracje, ogłoszone w Kairze przez władzy mocarstwskie oraz wypływa z faktycznej sytuacji, wynikłej z kapitulacji Japonii.

Przez zachowanie milczenia wobec tego aktu jawnej agresji ze strony rządu Stanów Zjednoczonych, Rada Bezpieczeństwa i sekretarz generalny ONZ działa rowały swój obowiązek utrzymywania pokoju światowego i tym samym stała się powołanym narzędziem polityki rządu Stanów Zjednoczonych.

Wobec powyższego w imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej stanowczo protestuję przeciw:

Nie bacząc na jakiekolwiek bądź pozamiejscowe interesy strony Stanów Zjednoczonych, zmierzających do przeciwstawienia się wyzwoleniu Formozy, naród chiński jest stanowczo i nieodwołalnie zdecydowany bezwzględnie tego wyzwolenia dokonać.

Zobowiązania lipcowe Dolnego Śląska

Kolejarze usprawniają ruch pociągów

Chcąc godnie uczcić dzień 22-go lipca, kolejarze dolnośląscy dają odpowiedź lipcową na apel swych kolegów z węzła Tarnowskie Góry.

Dowodem tego mogą być co raz to nowe zobowiązania pro dukcyjne, które napływają z całego województwa.

Pracownicy oddziału elektrycznego w Żarach, zobowiązali się do wykonania robót zabezpieczających ruch pociągu i do ułożenia kabli, leżących w obrębie ich oddziału.

Pierwsza brygada parowozowa ZMP w Kamieńcu Ząbkowickim, obsługująca parowóz TY 2-373, postanowiła do dnia 22 lipca zaoszczędzić 8 ton węgla.

Obsługa parowozu TY 2-746, postanowiła zaoszczędzić 10 ton węgla.

Pracownicy oddziału ruchowo-handlowego PKP we Wrocławiu podjęli zobowiązanie, które w następstwie usprawni ruch pociągów na terenie dworców wrocławskich. Między innymi podjęli się: podnieść wskaźnik wykorzystania parowozów o 1,1 proc. oraz pociągów osobowych o 1 proc. w porównaniu z rampami. Ponadto postanowiono poprawić współczynnik pracy manewrowej o 0,5 wagonów na godzinę oraz zwiększyć wykorzystanie gazu z pociągów pasażerskich o 10 proc. i zmniejszyć postoje wagonów kursowych i drobnicowych również o 10 proc.

Oprócz zobowiązań natury technicznej postanowiono podnieść poziom kulturalny obsługi pociągów pasażerskich.

Pracownicy Zakładów Graficznych PKP Wrocław, którzy chcą pozostać w tyle, zobowiązali się przepracować jedną godzinę dodatkowo miesięcznie 5 dni, co przyniesie oszczędności około 70 tys. zł.

Drużyny 9-ciu parowozów pomocniczych w Żaganiu, zobowiązały się zaoszczędzić węgiel o równowartości 350 tys. zł. Ponadto postanowiono zaoszczędzić na zdrojach 1 wysłać go do hut tre złomu (B. L)

■ **Warszawa.** Ostatnio w przeszłości lekarzy uzyskało 2 tysiące społeczny 320 pracowników i robotników zakładowych. Kierownictwo zapowiedziało odpowiedzialne stanowiska.

■ **Zakopane.** Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w porozumieniu z Komendą Placówek Tatr. Wydziałem Turystyczno-Informator, dotyczący przeznaczstek na niektórych szlakach Tatr wynosi. Na szlakach Tatr stów fotograficznych w strefie nadtarniczej IB.

■ **Wiedeń.** Z zachodnich stref Austrii było w dniu 1 lipca 24 tysięcy ludzi bezrobotnych czyli o 4 tysiące więcej niż w czerwcu ubiegłego roku.

Przemówienie Premiera J. Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1-szej)

listycznych do — jak im się wydaje, swojego — pierwszorzędnego mięsa armatniego. Z drugiej strony bratersiwo ludzi, wspólnie budujące swoją przyszłość.

Z jednej strony nieuchronna przepaść, w jaką chcą zenchnąć ujarzmione i zmanipulowane narody imperialistyczni zbrodniarze wojenni przytoczowania tak że zagłade Niemiec. Symbolem i przestrogą niech tutaj będzie znana wszystkim Niemcom sprawa przystoiłowi do zniszczenia skał Loreleii i zatopienia dużej części Niemiec. Z drugiej strony stoi otworem życiska dróg za umocnienia suwerenności i rozkwitu narodu, droga wspólnych walk o pokój i postęp.

Z jednej strony droga nieszczęścia, na która już raz wepchnął Niemcy Hitler — Z drugiej nowa droga — utrwalenia pokoju i paralizowania knowań imperialistycznych nalizowców Hitlera i Adenauerowskich i socjaldemokratycznych, wystugujących się im zdrajców narodu niemieckiego z Bonn, znów cynicznie oszukujących naród niemiecki.

Jakimś cynizmem i równoczesnie naiwnością jest bez wątpliwości, że lud niemiecki w zachodnich strefach nie dojrzy za machu, jaki na niego szykują namiętni amatorzy mięsa armat niego. handlarze śmierci, poszukiwacze cudzej piechoty.

Dlatego to rosnący niemiecki front narodowy dźwiga na sobie tak odpowiedzialny ciężar walki o przyszłość całych Niemiec. Jest to walka o Niemcy demokratyczne, jest to walka o pokój. W tej walce jesteśmy z wami.

Jesteśmy przekonani, że zbliżenie kulturalne między naszymi narodami, wzajemne zaznajamianie się z dorobkiem kulturalnym naszych narodów, oczyszczonych ze złych tradycji nacjonalizmu i szowinizmu, a nawiązujących do najwyższych tradycji postępowych — przyczyni się do wzajemnego zrozumienia i przyjaźni.

Wiemy, że przeszliście trudną drogę walki o wykorzenienie pozostałości hitlerowskiego faszyzmu.

Ze toczyliście zdecydowaną walkę z szowinizmem i rewizjonizmem, które są dziś synonimem prowokacji i zdrady interesów narodowych.

Wiemy, że walczycie z antyniemieckim pisiskiem w Bonn, że w tej walce rosną siły niemieckiej klasy robotniczej i niemieckiej demokracji.

Życzymy wam dalszego wzrostu demokratycznych sił, które odradzają naród niemiecki.

Pozbawiliście władzy nad ludem junkrów pruskich i dzięki temu lud stale się u was zyskuje dumy.

I Polska budzie się wyższym niższerszych mas na nowych, niezrozumiałych zasadach ludowładztwa.

I my przepędziliśmy naszych obszarników i klasa robotnicza wespół z pracującymi chłopami przeszedła przedwojennych, faszystowskich władców.

Dzięki temu nasze narody bo dą mogły coraz ściślej ze sobą współpracować, budując własnymi rękami swoją przyszłość i tworząc mocne ogniwa światowego frontu pokoju.

Naród nas 18 milionami podpisów pod Apelem Sztokholmskim wykazał swoją jedność w walce o pokój na pod przemodem klasy robotniczej wykazał swoją wysoką międzynarodowa solidar ność z silami pokoju i postępu na całym świecie, wykazał swoją przyszłość w walce dla swoją i postępu — do Związku Radzieckiego. Wykazał swoją miłość do wodza pokoju i postępu na całym świecie — do Towarzysza Stalina.

Naród nasz codziennym wzmożonym wysiłkiem budownictwa dokumentuje swoją walkę o pokój, Wspaniałym przejawem na szej wspólnej walki o pokój i dobrania współpracy naszych narodami na nowych zasadach — szerzej dzisiejsza historyczna uroczystość.

Równocześnie w innym punkt ciś świata — na Korei — imperialistyczna prowokacja amerykańska demaskuje bez reszty rozwyżrzonych podżegaczy wojennych. Przerażeni rozwojem potężnych sił pokoju, które coraz mocniej paraliżują przyszło wania wojenne, w śmiertelnym strachu przed zwycięskim marszem lami walki wyzwoleńczej w kolonianch — przechodzą imperialiści do przygotowań agresji, do bezczelnych aktów agresji przeciw Korei, przeciw Chinom Ludowym. Niewątpliwie ten nałwoszy akt agresji amerykańskiej przyczyni się do tego, że jeszcze mocniej zawrą się szeregi obrońców pokoju, — że jeszcze szybciej rosnąć będzie siła obozu pokoju, że narastać będzie walka narodów o pokój.

Niewątpliwie tej sprawie służy podpisany dziś przez nas układ. Jest on bardzo poważnym wkładem narodu polskiego i niemieckiego w dzieło walki o wzkół i bezpieczeństwa świata. Wzmocni nasze narody, wzmocni siły pokoju, potęguje naszą energię budowania i walkę o pokój.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu polskiego i niemieckiego!

Za lebe die ewige Freundschaft des deutschen und polnischen Volkes!

Niech żyje prezydenci naszych narodów: Bolesław Bierut i Wilhelm Pieck!

Niech żyje demokratyczna młodzież niemiecka!

Niech żyje wielka ludzkości stoją pokoju — Związek Radziecki!

Niech żyje wódz pokoju, przyjaciel naszych narodów, pogromca faszyzmu, wódz postępu — Towarzysz Stalin!

Sekcje dziennikarskie na uniwersytetach w Warszawie i Krakowie

Z początkiem roku szkolnego 1950/51 otwarte zostaną sekcje dziennikarskie na uniwersytetach warszawskim i krakowskim. W związku z tym ma się rozpoczęć studia dziennikarskie przy ANP w Warszawie oraz przy WSNS w Krakowie.

Na przeciwieństwie do dawnych studiów dziennikarskich, które traktowane były jako studia dodatkowe do zasadniczego przedmiotu, program sek cji dziennikarskich na uniwersytetach warszawskim i krakowskim obejmuje, poza przedmiotami ścisłe fachowymi, szereg zakres przedmiotów z dziedziny nauk filozoficznych, społecznych, historycznych, ekonomicznych itp.

Reorganizacja studiów dziennikarskich ma odbiciem wielkich i odpowiedzialnych zadań jakie stoją dziś przed prasą i dziennikarzami. Szeroki program i wysoki poziom studiów na sekcjach dziennikarskich za pewni prasie polskiej dopływ nowych, dobrze przygotowanych kadr dziennikarskich.

Studia na sekcjach dziennikarskich trwać będą 3 lata. Podania o przyjęcie na studia należy składać w dziekanatach wydziałów humanistyki na uniwersytetach warszawskim lub krakowskim.

Szczegółowych informacji udzielają biura informacyjne ZAMP. We Wrocławiu biuro informacyjne ZAMP mieści się na placu Uniwersyteckim.

Ulotki przeciwrządowe w angielskiej Izbie Gmin

LONDYN (PAP). Na posiedzeniu Izby Gmin przemawiał poseł labourzystowski Davies, poddając ostrej krytyce stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie Korei. Publiczność zebrana na galerii manifestowała swą solidarność z wywodami Davieca. Jedne ze słuchaczek wzniosła okrzyk: „Miliony robotników brytyjskich zgadzają się z Davieseem", a inna, wołając: „Rę ce precz od Korei", rzuciła do sali posiedzeń ulotki, pięć bezczelnych aktów agresji przeciw Korei, przeciw Chinom Ludowym. Niewątpliwie ten nałwoszy akt agresji amerykańskiej przyczyni się do tego, że jeszcze mocniej zawrą się szeregi obrońców pokoju, — że jeszcze szybciej rosnąć będzie siła obozu pokoju, że narastać będzie walka narodów o pokój.

Niewątpliwie tej sprawie służy podpisany dziś przez nas układ. Jest on bardzo poważnym wkładem narodu polskiego i niemieckiego w dzieło walki o wzkół i bezpieczeństwa świata. Wzmocni nasze narody, wzmocni siły pokoju, potęguje naszą energię budowania i walkę o pokój.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu polskiego i niemieckiego!

Za lebe die ewige Freundschaft des deutschen und polnischen Volkes!

Niech żyje prezydenci naszych narodów: Bolesław Bierut i Wilhelm Pieck!

Niech żyje demokratyczna młodzież niemiecka!

Niech żyje wielka ludzkości stoją pokoju — Związek Radziecki!

Niech żyje wódz pokoju, przyjaciel naszych narodów, pogromca faszyzmu, wódz postępu — Towarzysz Stalin!

Przemówienie Premiera Otto Grotewohla

(Dokończenie ze str. 1-szej)

na rzecz tych układów, pracuje dla sprawy pokoju i przyjaźni między narodami.

Dlatego umowa dotycząca granicy na Odrze i Nysie jest poważnym ciosem wymierzonym we wszystkich podżegaczy wojennych. Nysa jest granicą ta jest granicą pokoju!

Chcemy pokoju i pragniemy wszyscy pracować w tym celu, aby nasze wysiłki przyczyniły się do podnienia stopy życiowej ludzi pracujących w naszych krajach i zacieśnienie jeszcze bardziej na drodze ścisłej współpracy gospodarczej i kulturalnej wizyty między naszymi narodami.

My, nie jesteśmy antyfaszyści niemieccy uważamy, że nie wszystko jest za nami, wstecz, lecz naprzód. Nadszedł czas, kiedy narody świata kształtujące swoje przeznaczenie mieć, że państwa demokratyczne, które powstały z woli mas pracujących, nie zwalczają się, lecz pomagając sobie wzajemnie, prowadzą swe sprawy naprzód ku wielkim, stojącym przed nimi zadaniom, jak: budowanie gospodarki narodowej, pokojowej, poprawa bytu ludności pracującej, tak jak w Europie i na świecie.

„Zgoda buduje niezgoda rujnuje" to myśl tej zasady rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej czuje się ściśle związany z Rządem Rzeczpospolitej Polskiej. Z braterską życzliwością spogląda niemiecki klasa robotnicza na to, jak się wszyscy polskiej klasy robotniczej budują pod budowie socjalizmu w Polsce.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej zawsze miał na celu — doszczętnie wykorzenić przeżytki nacjonalizm niemiecki, przyczyniał się do pokoju, gospodarczej i społeczne Niemiec w duchu pokoju i demokracji oraz uczynić wszystko, by osiągnąć duchowe odrodzenie narodu niemieckiego. Nie jest to osiągnięć poczynania znalazły od dźwięk wśród wszystkich postępowych ludzi w Niemczech. Lud ten, który w walce z faszyzmem, który doznał pod jarzmem hitlerowskiego faszyzmu. W walce o pokój Rzeczpospolita Polska i Niemieckiej Republiki Demokratyczna w jednym szeregu z Rzeczpospolitą Polską i innymi krajami demokracji ludowej w bloku Związku Radzieckiego, naszego przywódcy i przyjaciela, 90 proc. wszystkich Niemców w Niemieckiej Republice Demokratycznej — mężczyzn, kobiet i młodzieży podpisała już sztokholmski apel o pokój, potępiający użycie broni atomowej. Komitety pokoju masowe demokratyczne organizacje niemieckich rzesz pracujących, przyczyniają się narodowego frontu Niemieckiej Republiki Demokratycznej potrafiły zjednoczyć wszystkie siły w potężnym frocie obrońców pokoju.

Ponad 700 tys. młodzieży z całych Niemiec dało podczas Zielonych Świąt w Berlinie do dwa miesięcy zaprzyjaźnienia znaczenia pokoju, ono decydeli się oni zaprzyjaźnienie za pokojem i wykazali niezłomną wolę walki przeciwko podżegaczom wojennym. Ponad 1 pół miliona młodych pionierów odrzuciło już demoralizującą, szkodliwą, hitlerowską ideologię przemocy, wyznają zasady praw ności i uczciwości, wyzwalania się. Przyszłość Niemiec stać będzie pod znakiem pokoju, pomiędzy młodzieżą nasza pragnie pokoju. Wolna młodzież niemiecka nie śpiewa już szowinistycznych pieśni hitlerowskiego imperializmu o „najzacniejszej na ziemie narodzie", lecz czynia to, dokonując agresji na Korei w dożeniu do rozpętania nowych wojen. My w Niemczech lu brać nie będziemy. Chcemy wreszcie spokoju i pokoju, pokoju pokoju wymaga nasze dzieło odbudowy.

Rząd Niemiecki podsiadamiem umowy o wytyczeniu granicy nadrabiamy oba nasze narody, **pokój między nimi zostanie przekreśleniem naszej przeszłości i zapoczątkowaniem przyjaźni między obu naszymi narodami.**

Porozumienia gospodarcze, kulturalne i polityczne zawarte między naszymi rządami w Warszawie, są wymownym dowodem zmiany w stosunkach demokratycznych i miłujących pokój narodów jest nie tylko warunkiem pokoju. Porozumienia te określają drogę obu naszych narodów. Wyznaczone zostały na tej przyczyna się do tego, że w niezorzewlej przyjaźni z Związkiem Radzieckim wzrosły nasze bada szczególnie wzlecewi o szczególnej roli i o szczególnej całej ludzkości.

Niech żyje przyjaźń między narodem niemieckim a polskim!

Niech żyje przyjaźń z nami dami wielkiego Związku Radzieckiego, ostoi pokoju światowego!

Niech żyje przyjaźń wszystkich miłujących pokój ludzi na całym świecie — Józef Stalin!

Z dziennika podróży do Z. S. R. R. (2)

Brześć - Moskwa

Od specjalnego wysłannika APl dla „Słowa Polskiego"

Wagony, którymi jedziemy podują w skład normalnego ciągu kursującego na szlaku Brześć — Moskwa. Część z nich umieszczono z przodu pociągu, część z tyłu. By odszukać towarzyszy ulokowanych w pierwszych wagonach, trzeba przejść cały pociąg. Właśnie od nowam tą drogą podróż. Idąc zaglądam do mijanych przedziałów. Wiec takich dwie lode kobiety w perkalikowych ubiankach, uspakajają krzyczą ne dziecko, jakiś oficer, na ł ukryty za wielką płachtą Prawdy", paru mężczyzn, zatych rozmową. Gdy mijam wa ze restauracyjny, biało ubra ludzie nakrywają do stołu Odszukałem znajomych, chwi porozmawiałem. Wracam z swego przedziału.

Pierwsze odpowiedzi

Po drodze spotykam Kucyłę. Właśnie rozmawia z odzia ym w białły mundur kondukt rem. Obaj mówią po polsku, o jak się okazuje, konduktor obrze zna nasz język. Kucyba jest w swoim żywiole. Zaa kondukterka lawiną pyta. Jakie tu są zarobki, wiele ytują buty, wiele ubrania zy z pensji można sobie coś łożyć, jak tu ludzie w ogóle yje.

Konduktor, wysoki, postaw, y z jasno-blond wąsem, jest yraźnie zdziwiony, lecz chętie odpowiada. Więc te buty, tóre ma na nogach kosztują 90 rubli. To są bardzo dobre, ylnie buty, na skórzanej po eszwie. By Kucybala nie miał o do tego żadnej wątpliwości konduktor podnosi nogę, stuka alcem o podeszwę i zapasza Kucybałę, by uczynił to samo. Kucyba buty można dostać maczne tanie! (od 120 rubli). Można sobie również kupić droższe buty. To zależy, na co ogo stać. Ubrania są również y rozmaitej cenie, jeśli ktoś ebuje materiał kupić z jakieś ą wyszukanego materiału a to tego najświeższy model — o zapłaci 600 rubli albo więcej. — U nas — wyjaśnia konduktor — to co jest potrzebne o życia kosztuje tanio, ale za luksus się płaci.

Więc Kucybała dopytuje się teraz, czy wszystko można dostać.

Konduktor robi poważną minę.

Teraz znów można kupić wszystko. Natomiast w okresie wojny narodowej, najważniejszą rzeczą był front i dlatego ci, którzy wówczas byli w Związku Radzieckim, pamiętają, że tu i ówdzie mogły być trudności.

* * *

W drugim końcu przedziału delegatka Wysłowska rozmawia z konduktorką.

Obywatelka Wysłowska jest tęga i dość wysoka. Konduktorka natomiast jest drobna i szczupła. Kobiety uśmiechają się do siebie i rozmawia ją o sprawach rodzinnych. Wyszkowska mówi o synu, który służy w czerwonej flocie, konduktorka opowiada o swoich dwóch Jasnych pokojach w Moskwie, o mężu, który jest agronomem i synu inżynierem.

Wagon miękko kołysze, za oknami przesuwają się sięgające aż do horyzontu pustkowia, na których pasie się bydło.

* * *

Pociąg zwalnia, staje Wielki masyw dworca, na tym wielkim piętrowe bloki domów, szerokie, wyasfaltowane ulice, na podjeździe kilkadziesiąt samochodów.

Ludzie cisną się do okien, wyglądają, pytają co za stacja

Okazuje się, że Baranowicze. Zdumienie.

Wszyscy mówi więcej te Baranowicze pamiętają z obrusu przedwojennego. Obrzydliwa dziura, z obskurnym, brudnym dworcem, pełna małych drewnianych domów, mieszkańcy którymi ciągnęły się wyłożone kocimi łbami ulice.

Zmieniona Baranowicze

Wielki dworzec zmieniło się do nieznania. Wielkie, jasne dworzec, asfaltowe jezdnie, wielkie, wielopiętrowe bloki mieszkalne, jakieś wielkie zakłady przemysłowe, elewatory zbożowe imponujących rozmiarów, a wszystko to — dobrobeć ostatniego pięciolecia. Delegaci wychodzą na peron, zaczepiają ludzi, rozmawiają.

Władysław Krzemiński przedstawiciel powiatu Malborg uchwycił jakąś kobiecinę i dopytuje, wielu ta teraz ludzi mieszka. Kobiecina — śmieje się pomarszczoną twarzą i wyjaśnia, że według ostatniego spisu mieszkało tu 70 tysięcy ludzi, ale patrzyć tylko jak będzie 101 tysięcy, bo miasto się wciąż rozbudowuje i rozwija. Jest tu 30 gimnazjów, 2 wyższe szkoły techniczne, dwa teatry, pięć kin.

— A dawno tu mieszkacie? — dopytuje Krzemiński.

— Od urodzenia, panie — mówi najszystszą polszczyzną. Tylko za pańskich czasów to nie było życie. Mąż bezrobotny, syn bez zajęcia, a potem za komunizm w więzieniu. Teraz syn politechnikę skończył i jako inżynier agronom w okręgu moskiewskim na stacji doświadczalnej pracuje i dobrze zarabia. Mąż znów jest na kolei i też zarabia. Domek sobie posta wiliśmy, a na ciepłe ratami spłacamy i tak się żyje.

Wokół nas zgromadziło się sporo ludzi. Karpiński znów ma pole do popisu. Szczerze zęby, do dziewcząt się uśmiecha, a i starszym kobietkom nie przepuszcza. Dziewczęta też się do niego śmieją.

Radio na dworcu wygrywa skoczne melodie, a koło stoisk ze słodyczami stoją gromadki ludzi.

* * *

Gdy pociąg rusza, wśród moich towarzyszy mała konsternacja. Wszystkie zegarki śle chodzą (mój też). W porównaniu z zegarem stacyjnym późniają się o dwie godziny.

Prawda! W Związku Radzieckim trzeba przesunąć zegarki o dwie godziny naprzód w porównaniu z naszym czasem. Nocnemi symbol.

Jedzę kolację w wagonie restauracyjnym i kładziemy się spać. Właśnie kładziemy się, ale nie śpimy. Tę Baranowicze utkwity ludzom w pamięci.

— Ale pokazali, co umieją — mówi z uznaniem Józef Garaś, delegat z gminy Jurkowice — Jakem ja za młodych lat w Baranowiczach służył, to gdy zakładali przepaśnię w dostał — choć weź i powieś się. Nie wia domo było, gdzie iść żeby się

Junacy z turnusu „SP"

Dali Polsce pracę wartości 100.000.000 zł.

zmniejszyli ilość analfabetów w kraju o 5000 osób

Dn. 29 ub.m. w brygadach SP na terenie całego kraju oddało się uroczyste zakończenie prac pierwszego turnusu. Brygady rekrutowały się z młodzieży wiejskiej, wśród których było 15.000 ochotników.

Junaczki i junacy pracowali na każdym odcinku produkcyjnym. Dali oni dużą wkład przy budowie Huty Hutmy, przy budowie dróg w woj. krakowskim, przy budowie tamy na Dunajcu — Wisła. Na Śląsku układali dalsze kilometry magistrali piaskowej, przewoły gazu koksowego, przeprowadzali linie elektryczne, regulowali koryto rzeki Brynicy, oraz porządkowali obiekty przemysłowe. W Warszawie przygotowali tereny pod Park Ludowy, poszerzali uliczki Starego Miasta, Kolonię Wolę, oraz przebijali arterie komunikacyjne. Nie brakło bry gad w PGR-ach, na Wybrzeżu i w Poznańskim. Wartość pracy wykonanej przez młodzież ze wszystkich szczebli wynosi sumą około 100.000.000 zł.

Młodzież pierwszego turnu su cieszy się nie tylko dobrymi wynikami w pracy, ale również osiągnęła wielkie sukcesy w nauce. W brygadach 5.000 analfabetów nauczyło się pisać i czytać, w pracy świetlicowej młodzież rozwija ła swe talenty przy redagowa niu gazetek ściennych i organizowaniu występów artystycznych, poznała historię ru chu robotniczego oraz osiągnięcia Partyi robotniczej i całego narodu w budowie ustroju socjalistycznego.

Te rezultaty w pracy i w nauce junaczki i junacy zawdzięczają brygadowym Brygadom ZMP, które swym przykładem pociągały niezorganizowanych kolegów do walki o jak najlepsze wyniki pracy produkcyjnej, kulturalno - oświatowej, szkoleniowej i sportowej.

Wśród brygad ZMP-owcy zaniedbywali współzawodnictwo. Większość brygad, wykonując zobowiązania podjęte dla uczczenia Święta Pracy oraz 6-tej rocznicy PKWN, uzyskiwała zaledwie 60 % pracy w lipcu miesiąca, osiągając przeciętnie od 140 do 145 proc. normy wydajności.

— Patrzcie — dodaje druga — szoferzy, co na samochodach przywożą cegły, to też kobiety.

— Ale żeby tak bez mężczyzn. — dziwi się trzecia — to już ponad pojęcie.

— Plany to już napewno rzy wykonają — wtrąca z przekonaniem któryś z delegatów.

Oni gadają, a ja w ciągu 20-to minutowego postoju pociągu naliczyłem siedem ciężarówek pełnych cegły, którą wy ładowano i rozprowadzono na budowy przy pomocy dźwigów. W tym samym czasie robotnice ułożyły chyba pół metra muru, długości dobrych 50 metrów. Robota paliła im się w rękach, a pracując śpiewały.

* * *

Mijają godziny, zbliża się wieczór, dojeżdżamy do Moskwy. Tory się rozgałęziają, wi dać podmiejskie domki, gdzie w ogródkach bawią się dzieci, na szą lokomotywa wyje przeraźliwie, kola dudnią na skrzyżowa niach, pociąg staje.

Fotoreportery, reflektory, mowy. Dźwiągać walizki, wchodzimy do tunelu, mijamy białe posągi Lenina i Stalina, przez sali recepcyjną ozdobioną portretami wodzów rewolucji, fotografiami członków biura politycznego SPJ. Idziemy wchodzimy oszołomieni na plac przeddworcowy, wsiadamy do autobusów.

Jacek Wołowski

„Pierwszy Start"

Chłopcy z zespołów świetlicowych grają w polskiej komedii filmowej

Film Polski realizuje pierwszy po wojnie film młodzieżowy — komedię filmową „Pierwszy Start". Film ten przedstawia młodzież z różnych środowisk społecznych, która przechodzi szkołę wychowania na wartościowych obywateli Polski Ludowej i w Poznańskim. Wartość pracy wykonanej przez młodzież ze wszystkich szczebli — to dla młodzieży film pokazuje jak pod wpływem wychowania w gromadzie, młodzi chłopcy i dziewczęta tracą wole, kształtują charakter i świadomość ideologiczną oraz zdobywają sprawność fizyczną.

Głównym tematem filmu jest przełom duchowy i awans społeczny młodego chłopca, który z wiejskiego zwisu staje się pod wpływem organizacji młodzieżowej pożytecznym jednostką w społeczeństwie.

„Pierwszy Start" popularyzuje sport szczególnie nie tylko elitarna, niedostępna dla szerokich mas młodzieży robotniczo-chłopskiej rozrywka. Film ten dzieje się w dwóch socjalistycznego wychowania młodego kolenia.

Scenariusz filmu opracował L. Starski na podstawie noweli M. Rusinka i J. Nela. Reżyserem Leonard Buczkowski. Zdjęcia nakręca S. Kruszyński. Po ukończeniu zdjęć rozpoczynają w Łodzi, które stanowią ok. 65 proc. filmu, grupa produkcyjna ruszy wszędzie, gdzie rozstrzelają do zdjęć w plenerze. Zdjęcia plenerowe realizowane są na terenach Zar koło Żywca w Beskidach.

Ze znanych aktorów w „Pierwszym starcie" wystepują: J. Jarroń, W. Walter, J. Choinacka, A. Mikołajewski i W. Woźniak. Trzon aktorski filmu stanowi grupa chłopców z różnych stron Polski, którzy zostali wybrani spośród młodzieży występującej w zespołach i robotniczych zespołach świetlicowych Związku Młodzieży Polskiej.

Wyszukanie młodych talentów — wśród młodzieżowych teatralnych zespołów amatorskich dało jak najlepsze wyniki. Chłopcy ci, którzy po raz pierwszy znaleźli się przed obiektywem aparatu filmowego — mają wielkie zasługi tracąc swe zwojej młodzieńczej naturalności.

Z zespołu świetlicowego został zwerbowany do filmu Leopold Nowak, uczeń 7-ej klasy szkoły podstawowej Nr. 33 im. Stefana Batorego w Krakowie, który gra rolę Franka, wiejskiego urwisa, słównego bohatera filmu.

Z świetlicy robotniczej w Łodzi trafił do filmu Wiesław Wilk, członek zespołu amatorskiego ZMP, tegoroczny maturzysta, który w filmie gra rolę mieszczańskiego „Julusia" nabierającego w środowisku robotniczo-chłopskiego młodzieży pozytywnych cech charakteru.

* * *

Szybowiec „Junak", wokół którego toczy się akcja filmu, to prototyp nowego polskiego modelu szybowca „Jastrząb". W scenach przedstawiających lot szybowca biorą udział najlepsi polscy piloci szybowcowi Zietek i Góra.

Wystawa prac górników

plastyków-amatorów

W Janowie Śląskim na zakończenie kursu dla plastyków - amatorów, zorganizowanego przez Zw. Zaw. Górników urządzony został w świetlicy przy kopalni J. Wieczorka pokaz prac uczestników kur su, rekrutujących się spośród górników.

Pokaz zawiera ponad 200 prac z zakresu malarstwa, rzeźby i rysunku. Wiele z wystawionych prac odznacza się poważnymi walorami artystycznymi. Zaliczyć do nich na leży m. in. obrazy i rysunki J. Brzóski, P. Gadomskiego, P. Wróbla, E. Gawlika. Tematy ostatni dwa swoje obrazy, przedstawiające widok kopalni — ofiarował świetlicy ZZG w Janowie.

Studenci - rolnikom Chata-laboratorium

w Spółdz. Wlczków

Studenci wydziałów rolnych wyższych uczelni akademickich zakładają w spółdzielniach produkcyjnych tzw. chata-laboratoria, w których młodzież spółdzielni produkcyjnych zapoznaje się ze sposobami zastosowania w praktyce najnowszych osiągnięć agrobiologii. Przy spółdzielniach produkcyjnych studenci organizują również koła „miczurinowskie", które mają na celu zapoznanie młodzieży z pracą i nauka wielkich uczonych radzieckich Miczurina i Łysenki.

Ostatnio chata - laboratorium została założona w Spółdzielni Produkcyjnej Wilczków w pow. Środa Śląska w woj. wrocławskim. Opiekę nad chatą - laboratorium sprawuje młodzież akademicka Wydz. Rolnego Uniwersytetu Wrocławskiego, pod kierunkiem prof. Uniwersytetu Wrocławskiego dr. Lityńskiego. Koszty wyposażenia chaty - laboratorium w przyrządy naukowe pokrył wrocławski wojewódzki zarząd ZMP. Wiele urządzeń technicznych do laboratorium wykonali studenci we własnym zakresie.

Z chwilą całkowitego urządzenia chaty - laboratorium w Wilczkowie, prowadzone tam będą prace nad badaniem stanu pogodowego, nad ochroną wania i zdrowotności nasion siewnych oraz nad metodami żywienia zwierząt hodowlanych. Osobny dział laboratorium prowadzić będzie walkę z chorobami i szkodnikami roślin. Chata - laboratorium w Spółdzielni Produkcyjnej w Wilczkowie rozpocznie pracę w bież. miesiącu.

Komoleks strachu

Rektor uniwersytetu Michigan, Ruthven, stwierdził w raporcie pisanym dla prez. Trumana, iż wśród dzieci i młodzieży amerykańskiej masowo rozwija się kompleks strachu, w wyniku przyzwyczaiwania się rozmowom ogób dorosłych o bombach atomowych.

Ruthven zaproponował zwołanie tego kompleksu za pośrednictwem kadr nauczycielskich. Niestety, okazało się, że nauczyciele również się boją.

V tom dzieł F. Chopina

Wyszedł z druku nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego V tom Dzieł Wszystkich Fryderyka Chopina poświęconych sonatom. Monumentalne to wydawnictwo, którego całość składać się będzie z 26 tomów, opracowane zostało według autografów i pierwszych wydań dzieł Chopina.

Wydanie Dzieł Wszystkich Chopina podjęte zostało z inicjatywy Instytutu Fr. Chopina, na mocy uchwały Rady Ministrów, dla uczczenia 100-ej rocznicy śmierci wielkiego kompozytora.

W roku bieżącym ukazać się mają dalsze tomy, poświęcone scherzom, walcom, polonezom i pieśniom.

Dzieła Wszystkie zaopatrzone są w komentarze w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i angielskim.

„Nadzieja" rokuje nadzieje

Dlaczego zaraz Heijermans? — takie pytanie wyłoniło się w trakcie rozmowy, jaka wywiązała się po przedstawieniu teatru ochotniczego wrocławskiego Do Kultury PGZZ. Bo sztuka, mimo mocnych akcentów teatralnych jest trudna, jest przeciążona dramaturgicznym krzyżowym, tak powszechnym i ciągle lubianym z końcem ubiegłego i w początkach naszego wieku.

„Nadzieja" Heijermansa, odpowiednio przeczytana i zaadaptowana, przedstawiona zostałaby na sali ORZZ z wydobyciem nalistotniejszych akcentów buntu społecznego, przy czym drobnomieszczański, mdły finał nabrał cech tego buntu i stał się zanowiedzią nowej, lepszej przyszłości.

„Nadzieja" jest sztuką ciekawą, pełną dramatycznego napięcia w dobrym stylu, ale sztuka trudna, trudna tym bardziej, że wymagająca od artystów szerokiego wachlarza środków artystycznych, wymagająca od widza znajomości ducha epoki i środowiska. Mało obznajomieni jesteśmy z tematyką sztuki Heijermansa, choć walka klasowa wszędzie jest ta sama. „Nadzieja" nie czyni żadnych nadziei dla zespołów amatorskich, a nie jest zespołu amatorskiego, któryby się łatwo na niej wywrócić. Z tych właśnie względów mało tych teatrów jest bowiem na granie trudnego Ibsena: realizm, kreślenie jest bowiem bardzo dużym środkiem dla szarży lub pozy. Łatwo sprowadza on na manowce najzdolniejszy nawet zespół.

Jaka jest treść sztuki? Prosta i fragulica: dwu synów-rybaków, z których jeden jest nosicielem buntu społecznego (mówi, że czytał książki i że doświadczył krzywdy społecznej na własnej skórze), a drugi boi się siadać na stary, wysłużony okręt — odpływa na połów ryb. Okręt lednak, zgodnie z przewidzianiami starego cieśli, idzie na dno, a kapitalista - szyper pozbywa się łatwo osieroconych rodzin, nie ponosząc żadnej katastrofie żadnych strat, bo okęt był ubezpieczony.

Jak sobie poradzić ze sztuką Heijermansa wrocławski Teatr Ochotniczy przy Domu Kultury ORZZ? Nieznaleźć — nad kierunkiem Szymona Szumiela i dyr. Kobaka napracował się porządnie i w rezultacie dał widowisko, jak na swoje możliwości, zupełnie poprawne. Rzecz zmienna: zdy szery literacki i dydaktyczne, tak znamienne dla epoki Heijermansa, wysyłał blado, bardzo dobrze wreadły wszystkie próby „uwspółcześnienia" sztuki przez znakcentowanie krzywdy i buntu społecznego. Świadczy to o kierunku, jaki teatr powinien obrać na przyszłość.

Najlepiej snisał się szyper — Bos (A. Rokiki), rokujący dużą podzielę na przyszłość, oraz Rons-Danvie (M. Gostaw). Obraby w swoich rolach charakterystycznych. Role kobiece obsadzone były słabiej razik szczególnie nadmierna gestykulacja i ze ustawienie głosu.

Jakie stąd wnioski? Teatr Ochotniczy przy Domu Kultury ORZZ przeskoczył przez kolejny etap sztuk łatwiejszych, rozroczał od razu od sztuki bardzo trudnej i okoł niewstąpi wych akcentów społecznych i posępnej. Jest to błąd dość często spotykany w ruchu świetlicowym i należałoby się go wystrzegać.

Znane są wszystkim trudności repertuarowe: lepiej łednak sięgnąć do sztuk współczesnych, gdzie i duch epoki i środowiska i zagadnienie byłoby bardziej przystępne.

Teatr przy Wojewódzkim Domu Kultury ma stać się teatrem wzorcowym dla wszystkich zespołów świetlicowych na całym Dolnym Śląsku. Nakłada to na nalodu i ambitny zespół olbrzymie obowiązki stałej pracy nad sobą, nad wymową, nad opanowaniem gestykulacji scenicznej, nad ruchem, nad ubiorem repertuaru. Zestawiwszy „Brygade szlifierza Karhana" w wykonaniu świetlicowego chóru robotniczego z „Nadzieją" — można stwierdzić, jak przy tym samym materiale i tej samej bazie wyjściowej można poprowadzić sztukę, aby osiągnąć naprawdę innonujące wyniki.

I nie festiwal, ani obiazdy po ślicach, ale ciągłe ćwiczenia powinny być podniieta dla Teatru Domu Kultury we Wrocławiu. Jego ambicia musi stać się wyprzedzenie bielawskiej „Jedynki", mimo iż właśnie chóc stania się owym wzorowym zespołem, od którego wszyskie inne czerpać będą zasadnicze rzeczy. Ta praca artysty-amatora, przyszłego aktywnego pracownika kulturalnego na odcinku świetlicowym i związkowym — powinna oprzeć się na pracy nad sobą, na poskromieniu wadliwej wymowy, gestykulacji, przede wszystkim na opanowania podstaw ideologicznych, umożliwia łących właściwe podejście do każdej sztuki i do każdej roli.

Leszek Goliński

Bufety w pociągach

Nowy typ wagonów sypialnych

Począwszy od lipca br. PBP „Orbis" uruchamia w wagonach kolejowych bufety. Zostaną one zorganizowane przy wszystkich pociągach dziennych przy których nie ma wagonów restauracyjnych. W trzecim kwartale, a więc w lipcu, „Orbis zorganizuje 18 ruchomych bufetów, w czwartym zaś — 12

Bufety będą się mieściły w specjalnie przebudowanych przez „Orbis" przedziałach wagonów PKP. Zadaniem ich jest urządzanie podróżnym zimnych i gorących napojów oraz posiłków jak: kanapki, parówki, bigoś. Dania odpowiednio nisko skalkulowane, roznoszone będą po całym pociągu i będzie je mógł nabyć każdy.

Inicjatywa ta uchroni pasażerów przed nabywaniem, zwykle w wielkim pośpiechu, lemonadą, piwa lub bułek o kiełbasą od sprzedawców dworcowych. Da to możność spokojnego spożycia we własnym przedziale, w naczyniach czysto wymytych i po cenach przystępnych.

Wagony sypialne III klasy nie należą do najwygodniejszych. Są to właściwie wagony turystyczne nie przystosowane do pełnienia roli wagonów sypialnych.

„Orbis", pragnąc chwilowo bodajże zapobiec niedomaganiom tym, zamówił specjalne materace oraz zmienił podusze, które były wyjątkowo wąskie i twarde. Zasadniczym jednak środkiem rozwiązania tego problemu jest zmiana wagonów. Nastąpi to, w pierwszym etapie, już przyszłej zimy.

Fabryka im. Stalina w Poznaniu wyposażyć zupełnie nowe, nie spotykane w Polsce wagony sypialne. Zaprojektowano je na podstawie wzorów szwedzkich. Wagony te będą wyższe i znacznie dłuższe oraz szersze od dotychczasowych, posia dać będą 10 przedziałów po 3 łóżka w każdym. Obecne trwałe deski z materacami zastąpione zostaną miękkimi łóżkami i tworzyć będą coś w rodzaju kozetki.

W każdym przedziale zainstalowana zostanie umywalka, każdy wagon będzie posiadał własne ogrzewanie, co pozwoli na utrzymywanie wody w rezerwuarach nawet w okresie największych mrozów. Obecnie bowiem na skutek braku własnego ogrzewania często zdarza się, że w wagonach dopływ wody w zimie zostaje wstrzymany. Donoszenie jej kubełkami przez obsługę jest bardzo kłopotliwe i niewystarczające. Nowy typ wagonów sypialnych III klasy zapewni więc prawdziwy wypoczynek.

Blaski i cienie

Słoneczne wczasy w mało jeszcze znanej Sosnówce

Urlop w 1950 roku jest dla Stanisława Ziemby, tkacza łódzkich PZPB, niejako momentem przełomowym. Kiedy z lekką waliżką, zawierającą najpotrzebniejsze w górach przedmioty i wetknięte głęboko w kieszeń czerwonym skierowaniem na wczasy wchodził w strome zwodzkie, lekko rozmyślał o swym życiu. Bo w ciągu 23 lat ciężkiej pracy u Scheiblera nie potrafił nigdy zarobić tyle, by choć raz wyjechać na kilkudniowy odpoczynek. Nawet nie myślał o tym.

Teraz już dwukrotnie nadarzała się okazja. Lecz w roku ub. tkacz nie dowierzał instytucji wczasów. Bo Ziemba jest człowiekiem nie młodym, 6 krzyżyk na karku. Obecnie jednak zmienił zdanie. Gdy Andrzej, najmłodszy syn, mechanik w PPB wrócił z pobytu w Dusznikach zdrów i wypoczęty, „stary" poszedł do Rady Zakładowej i zażądał skierowania.

Poradzono mu Sosnówkę, mało znaną stację klimatyczną w Karkonoszach. Chwilę kręcił z powątpiewaniem głową, w końcu jednak zawytrzymał dziwiennym wzrokiem urzędnika, nerwowym ruchem ręki zabrał ze stołu różowy papierek, pokwitował odbiór i szybkim krokiem wyszedł z biura. Pociąg z Łodzi odchodził za 3 godziny.

Złota strona...

Na punkcie rozdzielczym Ośrodka FWP w Sosnówce młoda pracownica załatwiała wczasowiczów w kolejności leżących przed nią dokumentów: Szczepaniak, ślusarz, Katowice..., Andrysiak, szewc, Żary..., Zakolski, inżynier - elektryk, Radom, Ziemba, tkacz, Łódź. Wszyscy pokój 11 w administracji „Złotka".

Ostatni tkacz z nieskazitelnią bielą pościeli, szafa, stół telną biel pościeli, szafa, stół i parę krzeseł. Skromnie, lecz nie ubogo. Pracownicy Sosnówce nie spędza się w mieszkaniu. Szkoda czasu. Na przybyłych czeka cen lasów świerkowych, rozrzedzone powietrze Śnieżki i kalejdoskop wspaniałych widoków.

Podczas pierwszego wieczor ku zapoznawczego, który w każdym turnusie urządza kierownictwo domu, Ziemba zaprzyjaźnił się z dziesięciorg młodszych kolegów z całej Polski. Ze skupieniem przysłuchiwał się utworom Chopina, granym przez zdolną pianistkę z Rzeszowa, ob. Jadwigę Jastrzębską, chciałaż w chwilę później z nie mniejszą uwagą przytupywał w ognistej polce, machając ręką w takt ruchów dyrygenta ZMP-owskiego zespołu.

A od następnego dnia życie wczasowa potoczyło się już wartko i według ustalonych ram. Śniadanie, obiad, kolacja — razem około 4 tysięcy kalorii. Wycieczki, sport, gry towarzyskie, zajęcia świetlicowe i odpoczynek — razem około 12 godzin. Reszta to zdro wi i spokojny sen.

Jednak mimo pozorów, nie wszystko w Sosnówce jest takie, jakby to być powinno. Bo

Pomimo wczoraj wczasowiczów, który w tym turnusie urządza kierownictwo domu, Ziemba zaprzyjaźnił się z dziesięciorg młodszych kolegów z całej Polski. Ze skupieniem przysłuchiwał się utworom Chopina, granym przez zdolną pianistkę z Rzeszowa, ob. Jadwigę Jastrzębską, chciałaż w chwilę później z nie mniejszą uwagą przytupywał w ognistej polce, machając ręką w takt ruchów dyrygenta ZMP-owskiego zespołu.

A od następnego dnia życie wczasowa potoczyło się już wartko i według ustalonych ram. Śniadanie, obiad, kolacja — razem około 4 tysięcy kalorii. Wycieczki, sport, gry towarzyskie, zajęcia świetlicowe i odpoczynek — razem około 12 godzin. Reszta to zdro wi i spokojny sen.

Jednak mimo pozorów, nie wszystko w Sosnówce jest takie, jakby to być powinno. Bo

Jeśli mowa już o obsadzie

Maleńkie ZOO w dużym ZOO

Jedyne w Polsce wiwarium posiada Wrocław

Wrocław posiada pierwsze wiwarium w Polsce. Otworzył je Ogród Zoologiczny. Jest to, prawdę mówiąc, dopiero zaczątek, ale i do tego trzeba było przygotować.

Boa-dusiciel

Wiwarium przedstawia nam niższe gatunki kręgowców a więc, gady i płazy oraz owady, przy czym szczególny nacisk położono na szkodniki.

Mamy więc węże krajowe, zaskrońce, jaszczurki świnki, żaby trawne i ropuchę, żółwie błotne i lądowe — greckie.

Z egzotycznych — mamy prawdziwego boa — dusiciela Jest to jeszcze mały okaz i wygląda bardzo niewinnie. Ogląda i spokojny — gdy syty, ale na głodno — mało przyjemny. Jednym wyrzutem chwyta białą myszę. Gdy do głodnego węża zajrzał dozorca, gad uderzył go znienacka w czoło i... rozdarł skórę.

Bardzo ciekawym okazem jest okolota meksykańska. Wygląda jak biała traszka i żyje w wodzie. Żyć tak może długie lata i oddycha wtedy skrzelami. Gdy woda wysychnie przeobraża się w rodzaj salamandry i zaczyna czerpać powietrze płucami. Okolota może całe życie przeżyć bez tego przeobrażenia. W naturze nie jest to wyjątkiem. Czasami lijanka żyje parę lat w wodzie nie przeobrażając się w żabę. Człowiek jednak może to przeobrażenie wywołać sztucznie i wtedy zarówno kijanka jak i okolota przechodzą w wyższą formę. Osiągnąć to można przez zastrzyk hormonu tarczycy.

Oksoloty są jednak wyższą postacią od kijanek, bo mają zaledwie rozmnażania się.

Wiwarium zaznajamia nas ze straszliwym szkodnikiem pszichrów — wołkiem zbożowym. Byłby on prawdziwym potworem, gdyby nie to, że nie miał łatek. Łatek wołka nie widać, bo żyją i rosną w ziarnie.

Prócz wołka zbożowego, ma popielatego, żyjącego w norach piwnicznych. Szczur wędrowny, nawiasem mówiąc, panuje dziś, gdy szczur śniaby — zanika.

Oglądamy myszy ogrodowe (z ciemną przez grzbiet) a niebawem nadejdą do wiwarium i nornice czyli myszy polne. Myszy domowe reprezentuje mysz biała, pozbawiona pigmentu w skórze, albinoska. (W. Dr.)

Wojciech Dzieduszycki

Pierwszy krok młodych talentów

Tydzień ubiegły stał pod znakiem popisów uczniów szkół muzycznych, na których szkoły te zaprezentowały wyni ki swej całorocznej pracy.

Długi cykl popisów rozpoczęła Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna (z grupą uczniów uczni I-szej i II-giej Państwowej Szkoły Muzycznej; oraz uczni Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej. Niezwykle wzruszający był popis muzyczny Publicznej Szkoły Powszechnej nr 42 nie widomych, której uczniowie pod kierownictwem prof. Wło dzimierza Bielajewa i ob. Wdóczną żarliwością i zapałem oddają się grze na fortepianie i śpiewowi chóralnemu.

Młodych adeptów sztuki cho reograficznej oglądaliśmy na dorocznych popisach Miejskie go Młodzieżowego Domu Kultury (pod kierownictwem H. Hulanickiej), i Szkoły Baleto wej WKZ. (pod kierownictwem U. Gryglewskiej z Poderzewickiego).

Wszystkie pokazy przygoto wane były z dużą pomocnością, ujawniły spora ilość nie przeciętnych talentów, a prze de wszystkim wskazały na ogromny przewrót dokonywujący się w naszem szkolnictwie artystycznym. Nie widzi limy jest ilość uczniów pozbawionych uzdolnień, siła przeochanych przez szkoły artystyczne — tylko dlatego, że ich bogaci rodzice uważają, że gra na fortepianie, lub nauka ryt miki, są niezbędnie potrzebne dla edukacji dziewcz wychowanej panienki, czy „utalentowanego" w pojęciu całej rodziny — chłopca.

Ponad 90% uczni szkół ar tystycznych rekrutuje się z ro dzin robotniczo-chłopskich. Dzięki pomocy państwa ich uzdolnienia rozwijają się pomyślnie w rzetelnej pracy.

Rozmiar przewodnia nie pozwala mi niestety na szczegółowe omówienie wszy stkich, stojących na dobrym poziomie, popisów. Zajmę się więc tylko ważniejszymi mo mentami, do których należał przede wszystkim publiczny egzamin dyplomowy absolwentki Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej Renaty Wandokamy z klasy fortepianu — Wieńczysława Brzostowskiego. Młodziutka pianistka wykonała bardzo trudny program (na który złożyły się Bach—Liszt „Preludium i Fuga A-moll", Chopina Mazurek Cis-moll, Liszta Polonez E-dur i I-sza część koncertu fortepianowego G-dur Saint —Saens'a) z dużą muzykalno ścią, wyczuciem stylu i temperamentem. Wandokamy jest siada dobrze już zaawansowaną technikę stylu i piękne wiadomości. Jedynie zastrzeżenie budzi zbyt intersywne nadużywanie pedału. Zyczy my absolwentce sukcesów w dalszej pracy nad rozwojem talentu, a prof. Brzostowskiemu gratulujemy uczenicy.

Poza egzaminem dyplomowym na 4 dużych popisach Średniej Szkoły Muzycznej u słyszeliśmy kilkunastu utalentowanych uczniów, z których należy wymienić obdarzon, pięknym sopranem ją Ewę Ciesielską, Ewę Dikonowicz i Alicję Gawrońską z klasy prof. Markowskiego, wspieczną Annę Wilkównę z klasy śpiewu prof. G Peschówny, Regine Wieżańówną (z klasy prof. Fr. Platówny), która z dużą już umiejętnością odśpiewała ładnie brzmą cym głosem 3 arie operowe, oraz pieśń Ravela i Rimsky Korsakowa, młodziutkiego B. Krzyżanowskiego (klasa fort. prof. Czachowicz) o wielkiej biegłości technicznej oraz Ewę Czyżewską (z klasy prof. Markiewicz), która zaimponowała nam muzyczną dojrzałością i pewnością uderzenia.

Wątpliwości miałbym natomiast, czy obserwacje młodych wykonawców zbyt trudnymi utworami, nie mija się z celem — dowodem tego by ła I-sza część koncertu skrzyp cowego E-moll Mendelssohna, wykonana przez jednego z uczniów w fragmentach trudnych technicznie, zupełnie wa lcu, mimo pozorów rutyny.

Pewnego rodzaju sensacją było wykonanie koncertu D-dur Haydna przez maluśką uczennicę prof. Rappówny — Annę Różyc z towarzyszeniem orkiestry kameralnej.

Orkiestra pod kierownictwem mgr. Kazimierza Hałpona, która poza towarzyszeniem do koncertu I. S. Bacha (solista uczeń Witold Konewko) wykonała wspaniale uwertury Bacha i „Suite tańców polskich" Kleczyńskiego, wykaza ła dobre zgranie i dyscyplinę oraz czyste brzmienie.

Na zakończenie chciałbym jeszcze wspomnieć o popisie baletowej WKZ. Młode adeptki sztuki tanecznej, które wdrażają się w tajniki choreografii pod kierownictwem znanych solistów baletu Urszuli Gryglewskiej i Podderzwickiego wykazały dużą dbałość o muzykalność i nerv taneczny. Urozmaicone pokazowe lekcje i piękne układy tańców ludowych, ciekawe tańce gruziński, uzbecki i ba let Janko Muzykant, o który ra pisaliśmy już szerzej na tym miejscu) świadczyły dobrze tak o umiejętnościach pedagogicznych kierownictwa, jak i o talencie uczniów. Efektowne i bogate stroje dodawały uroku tańcom.

Wojciech Dzieduszycki

FACHOWCY POSZUKIWANI

Maszynistki zatrudni natychmiast MHD. Art. Spoż., Wrocław, Plac Solny 16. K-2823

2 starszych księgowych, 2 księgowych, 1 magazyniera, 5 betoniarzy, 20 pracowników fizycznych, zatrudnię. Zakłady Prefabrykacji FPW, Wita Stwosza 12. Zgłaszać się do kier. personalnego. 4043

Kucharza garmażera, zatrudni natychmiast Gospoda Ludowa PDT w Świdnicy, ul. Lukowa 12. K-2346

OBWIESZCZENIA

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zezwoliło na zmianę imion następującym osobom: Balin Paul na — „Paweł", Finker Salcmon na — „Stanisław", Kolski Elimelich na — „Emil", Rauch Sala-Regina na — „Lucja", Allerhand Iechol na — „Józef", Wajcman Józef-Szymon na — „Józef", Rozenberg Berko na — „Borys", Lamensdorf Izask na — „Ignacy", Rathauser Jenta na — „Jadwiga". K-2354

Deutz'a dwucylindrowe go zakupi Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Łódź, ul. Kopińskiego nr 71. K 2355

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM kompletną sypialnię, biurko, umywalnię kuchenne, kuchnię gazową, stół, krzesła, fotele, różne meble. Ogładać Krachowicze 21 m. 3 4034

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubione pokwitowanie kasejl nr. 62939 wydane przez Zjednoczenie Energetyczne na wpłatę na rzecz wsiką Józef Kaufer, Walbrzych. K 2346

ZGUBIONO zaświadczenie RKU na nazwisko Tondel Edward. 4047

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości, odcinek zameldowania na nazwisko Esters Sochaczewska, Wałbrzych. K 2351

UNIEWAŻNIAM zgubione legitymacje WSH nr 203 na nazwisko Zofia. 4012

ZGUBIONO dowód osobisty Janina Dąbrowska, Wrocław, Trzebnicka 14 4058

ZGUBIONO kartę roweru na K-62407 na nazwisko Olszewski Franciszek 4041

UNIEWAŻNIAM zgubione odcinki zameldowania na nazwisko Stanisław, Teresa, Aleksandra Kaltarzyna Marek, Bolesławiec K 2350

Czytajcie Słowo

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Jadwiga Szumińska, Marianow. K 2348

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 515. Golab Krystyna 4039

UNIEWAŻNIAM zgubione: wyciąg metrykalny, odcinek zameldowania, dowód rejestracji wojskowej, legitymacje: akademicką, zwrotną i zawodowego. Ubezpieczalni Społecznej Przyczyna Lesław, Wrocław, plac Karola Marksa 13/15. 4013

UNIEWAŻNIAM zgubione legitymacje nr 9657, Wójcik Jan, por. 4020

UNIEWAŻNIAM zgubione dyplomy Dyplomowe Dyplomy nr 10 wydane dnia 3 dnia 28 maja 1950 r. wydane przez Ministerstwo Szkoły Oficerskiej w Legnicy. Leczkowski Wrocławski. 4045

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracji wojskowej (Świdnica), odcinek zameldowania na nazwisko Jadwiga Lubomin. K 2347

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Liceum Ogólnokształcącego, odcinek zameldowania. Czyrowski Marek, Chełmsko Śląskie 4049

WOLNE POSADY

STOLARZ meblowy potrzebny. Stolarnia Nowowiejska 43 4007

POTRZEBNY od zaraz do pracy fachowiec cukierniczy. Lewandowski Bernard, 2 Legnica, ul. Pamiełska 12 K 2342

DO Klodzka potrzebna zdolna, uczciwa pomoc do mowy. Warunki dobre. Zgłoszenie: Wrocław, ul. Rostafińskiego 9/4. 4022

POMOC domowa do jednej osoby, starsza potrzebna od zaraz. Retma 10, m. 1. 4027

LEKARSKIE

UPR. T. DENTYSTA — IGNACY LEWANDOWSKI powrócił i przyjmuje. Łukaszewicza 16, przy ulicy Curie-Skłodowskiej 3002

LOKALE

PRZYJMĘ pana, pracującego na wczasach, nie Wrocław, ul. Stalina 101/11

PANIENKA poszukuje umeblowanego, niekrępującego pokoju. Płaci z góry za pół roku. Zgłoszenia „Słowo" pod „Cena chętnie" 4030

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, środmieście. Sosa Szczytnicka 82/9, dojazd okólna, na 2 pokoje, lub 1 pokój kuchnia Krzyki za dopłatą. 4029

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe w śródmieściu Wrocławia na 3-pokojowe rozkładowe na przedmieściu. Sudecka Kielbaśnicza 24/6. 4031

ADIUNKT Politechniki poszukuje pokoju. Zgłoszenia „Słowo" pod „Inżynier" 4046

NAUKA

UDZIELAM polskiego, łaciny, angielskiego, francuskiego, niemieckiego — Worcella 15/7 4044

RÓŻNE

PRZYBLAKŁAL się pies, lekko rudy. Proszę o zwrot za wskazówką Wrocław, Sroczą 21/3. 4040

DOGI BASOWE zazwyczaj sprzedam Paderewskiego 36. 4042

ZGUBIONO opiekuńczą osobną z dedykacją Cyrk Nr 2. Uczciwego znalazcę proszę o przesłanie za zwrócenem 5000 zł Glówice, Cyrk Nr 2. Wiadomy Zajdler 4028

INWALIDA rzęsoł lekkiej c. 1. adres Nowowiejska. Łaskawy zwrot Wrocław 10. 4026

W kilku wierszach

W dniach od 22 do 31 bm. odbędą się w Szczecinie mistrzostwa strzeleckiej sportowego kobiet i mężczyzn, w których udział weźmie 120 zawodników i zawodniczek.

Dziś 5 bm. sportowe organizacje w Szczecinie obóz kondycyjny dla kadry piłkarskiej, na który z Wrocławia zostali powołani następujący zawodnicy: Egermeier, Deisemberg, Paździ ś Kryński. (Bu)

* * *

Zrzeszenia sportowe organizują od 15. 7. do 15. 8. br. masowe wyścigi kolarskie w klubach i kołach sportowych.

W zawodach tych wezmą udział kolarze zaawansowani jak i ci, którzy stawiają pierwsze kroki. (Bu)

* * *

Wrocławscy kolejarze grają na prowincji, wykorzystując martwy sezon piłkarski po skończonych rozgrywkach A-klasowych, organizują częste wyjazdy do miejscowości dolnośląskich.

W najbliższą niedzielę Kolejarz gościć będzie w Lubsku, gdzie rozegra towarzyskie spotkanie z tamtejszymi Budowlanymi. (Bu)

* * *

Mnożą się zobowiązania sportowców przed Świętem 22 lipca.

Koło sportowe przy ORZZ w czynie lipcowym zobowiązało się wybudować boisko do gier sportowych. Jest to jeszcze jednym dowodem udziału sportowców w życiu gospodarczym i politycznym naszego Państwa Ludowego. (Bu)

* * *

W ramach wymiany szkoleniowej wyjedzie do Bułgarii 10 studentów z wyższych uczelni Wychowania Fizycznego na kurs pływacki, organizowany przez bułgarski Instytut Wychowania Fizycznego w miejscowości Stalina. (Bu)

Obóz PZN dla czołowych narciarzy

Polski Związek Narciarski organizuje dla czołowych narciarzy Polski, trzy tygodniowy obóz wypoczynkowy w Giżycku.

Obóz rozpoczyna się 1 sierpnia.

Z Wrocławia na obóz ten wyjedzie czołowy narciarz Dolnego Śląska Naorniakowski.

Hokeiści polscy wyjechali na turniej do Czechosłowacji

W ubiegły czwartek wyjechała do Czechosłowacji 20-osobowa ekipa hokeistów na trawie ZS Związkowiec.

Hokeiści polscy wezmą udział w międzynarodowym turnieju hokeja na trawie w miejscowości Chomutów.

Na czele ekipy z ramienia PZLT wyjechał ob. Pięknie wski.

SŁOWO sportowe

Dzień 22 lipca - Święto Odrodzenia

wielką manifestacją sportowców

pod hasłem „Sprawny do pracy i obrony"

W gmachu ZMP, odbyło się zebranie działaczy, reprezentujących wszystkie Zrzeszenia, kluby i organizacje sportowe, którego tematem był program wielkiej imprezy masowej w dniu 6-ej rocznicy powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Obradom przewodniczyli — przedstawiciel WUKF — mgr Wegner, oraz działacze ZMP.

W wyniku obrad ustalono, że impreza ta o charakterze wybitnie masowym, odbędzie się z udziałem zawodników nowych, z naszymi reprezentantami Polski — Kuśmikiem i Lipcem na czele.

Impreza ta pod hasłem „Sprawny do pracy i obrony", odbywać się będzie przez cały dzień.

22 lipca br. będzie przykładem osiągnięć na polu umasowienia kultury fizycznej i sport tu w następującym programie:

Do godziny 13-ej odbywać się będą próby zdobywania odznaki „Sprawny do pracy i obrony", w lekkoatletyce i pływaniu.

W godzinach popołudnowych zobaczymy ciekawe spotkanie bolserskie, pomiędzy, reprezentacją Wrochwła i reprezentacją obozu kadry juniorów. Takie samo spotkanie rozegrają nasi piłkarze. Oba zapowiadają się niezwykle ciekawie. Zobaczymy świetnie zapowiadające się juniorów na tle już rutynowanych zawodników.

Dalsze imprezy, to występy szermierzy, pływaków, lekkoatletów, siatkarzy i wielbicieli, którzy przygotowują bogaty program konkurencji.

Jutro na Pafawagu gra wiceleader I-szej ligi Związkowiec Garbarnia

W dniu jutrzejszym na stadionie Pafawagu o godz. 18-ej odbędzie się ciekawy mecz piłkarski pomiędzy zespołami Związkowca i Garbarni, który w tegorocznych rozgrywkach I ligi państwowej utrzymuje się na drugiej lokacie i miejscowego Pafawagu.

Z uwagi na dobry poziom drużyny krakowskiej i ostatnie postępy wrocławian, spotkanie to zapowiada się specjalnie ciekawie.

W drużynie Pafawagu, jak już podawaliśmy, wystąpią nowo pozyskani gracze oraz ujrzymy po raz pierwszy, po dłuższej przerwie Chełczyńskiego w obronie.

W tym samym dniu o godz. 10-ej sprzed stadionu Pafawagu (ul. B. Polilska, na Krzyki) wyruszą rolnicy do wyścigu na trasie zamkniętej.

Wyścig taki jest specjalnie atrakcyjny dla publiczności, ponieważ zawodnicy muszą trasę przejechać kilkakrotnie.

Zawodnicy startują w dwóch kategoriach. Licencja — 100 km i kartowicze 50 km.

Gimnastyczki polskie jadą na mistrzostwa świata

Kilkunastu osobowa ekipa gimnastyczek polskich, wyjechać ma w dniu dzisiejszym do Bazylei, gdzie weźmie udział w gimnastycznych mistrzostwach świata.

Kalendarzyk imprez sobotnich

Godz. 16-ta Stal Gliwice — AZS Wrocław — o mistrzostwo ligi tenisowej — Stadion AZS-u (Zacisze).

Godz. 18-ta półfinałowe walki bokserskie ZS Gwardia — Hala Ludowa.

Godz. 17-ta AKS Chorzów (I liga) — Ognivo, towarzyskie spotkanie piłkarskie — Stadion Olimpijski.

Wraz z ekipą wyjedzie z ramienia GKKS-u ob. Kosman, oraz z ramienia Polskiego Związku Gimnastycznego ob. Noskiewicz.

Reprezentować będą oni Polskę na Kongresie Międzynarod. Federacji Gimnastycznej (FIG) który odbędzie się w dniach od 10 do 15 lipca br.

Wrocławianie w kadrze reprezentacyjnej AZS

Główny Zarząd Akademickiego Zrzeszenia sportowego powołał na- obóz przygotowawczy, oraz ustalił kadrę reprezentacyjną koszykarzy i siatkarzy przed wyjazdem do Czechosłowacji. Na obóz z Wrocławia wyjadą siatkarze Antczak, Maliszewski I i II, Piechura oraz koszykarze Ciupryk i Zwierzański.

Obóz przygotowawczy rozpocznie się i rozpocznie, po czym dru żyny reprezentacyjne wyjadą do Pragi, gdzie rozegrają szereg spotkań w ramach Międzynarodowego Kongresu Studentów, który rozpocznie się w Pradze 8. 7. br.

Koszykarze AZS-u jadą na obóz kondycyjny

Na obóz kondycyjny koszykarzy do Zakopanego wyjedzie cała drużyna ligowa AZS-u Wrocław.

3 tygodniowy pobyt w Zakopanem, oraz intensywny trening, prowadzony przez facho wych instruktorów pomieszi nie wpłynie na poziom naszej drużyny akademickiej

Drużyna wrocławskiego Związkowca zwyciężyła w sztafecie 4 x 100 w mistrzostwach Zrzeszenia.

Drugi dzień mistrzostw bokserskich Gwardii

W piątek w drugim dniu in dywidualnych mistrzostw pięściarskich Zrzeszenia „Gwardia", które odbywają się na ringu Hali Ludowej, rozegrano walki ćwierćfinałowe.

Niespodzianką na większą skalę sprawił najmłodszy uczestnik mistrzostw poznaniak Mocek, który w pięknym stylu znokautował wicemistrza Polski — Mikołajczewskiego. Mocek postada niezłe wyszko lenie techniczne i dobre wa runki fizyczne i już w niedługim czasie powinien znaleźć się w czołówce pięściarzy polskich. Drugą niespodzianką było wycofanie się z turnieju Paczyńskiego, który okazał się niezdolny do walki z powodu odniesionej kontuzji, w walkach eliminacyjnych. Jeśli chodzi o poziom walk ćwierćfinałowych to stały one na dość dobrym poziomie i by by bardzo zacięte.

Wyniki techniczne:

W wadze muszej: Pryckowiak (W-wa) wygrał wysoko na punkty z Kurnikiem (Kraków). Graczyk (Szczecin) wypunktował Zaskwarę (Bydgoszcz) i w taki sam sposób Klinkosz (Gdańsk) wygrał z Leszczyem (Rzesz.) i w ostatniej walce muszej Łakomy (Wrocław) zmusił do poddania się w III rundzie Piechowiaka (Poznań).

Waga kogucia: Sójka (Krak.) wypunktował po żywej i obfi tej w ciosy walce Cieślę (Bydg.), Pinczyński (Szcz.) wygrał na punkty z Bezherem (Wrocł.), zaś Mocek (Pozn) znokautował niespodziewanie Mikołajczewskiego (Gd.). Do chwili nokautu walka była wyrównana, zaś Kargol (Wr.) wypunktował Leśniewskiego (Kat.).

Waga piórkowa: Pyczyński (W-wa) wygrał na punkty z Górecką (Szcz.). Szelągowski (Łódź) wygrał przez dyskwalifikację w III rundzie z Osowskim (Bydg.). Pek (Gd.) wygrał na punkty z Dominikiem (Lublin).

Waga lekka: Gołyński (Gd.) wygrał na punkty z Wesołowskim (W-wa). Była to walka typowo remisowa. Antkiewiczowi (Gd.) poddał się w II rundzie Krawczyk (Kat.). Symonowicz (W-wa) wygrał na punkty z Latkowskim (Kiel.). Była to jedna z ładniejszych walk.

W ostatniej walce w wadze lekkiej — Komuda (W-w) wy punktował Jabłońskiego (Rzeszów).

Waga półśrednia: Krawczyk wypunktował po słabej walce Pietrowskiego (Krak.).

Dalsze wyniki walk ćwierć i półfinałowych w numerze ju trzejszym.

Z turnieju szachowego w Szczawnie-Zdroju Keres wygrał z Barczą

(A) W 18-ym dniu między narodowego turnieju szachowe go w Szczawnie Zdroju odby ły się spotkania 14-tej rundy. Spośród 10 spotkań zakończono 6. Odłożono do dokończenia spotkania: Arłamowski — Pogacz, Gawlikowski — Grynfeld, Bondarewski — Foltys i Koeberl — Szabo.

Dzień ten należał do najciekawszych w turnieju. — Doszło bowiem do spotkania arcymistrza Keresa z doskonałym Wegrem Barcza. Spotkanie to wygrał w 40 ruchach znakomicie usposobiony Keres. Niezwykle ciekawa była partia Heller — Kottnauer, w której Heller zwyciężył w 42 ruchu. Zita podał partię po 38 ruchach Auerbachowi, a Siemagin wygrał pewnie w 33 ruchu z Pytlikowskim. Tajmanow wygrał w 31 ruchu z Trolanescu. Jedynym remisem zakończyła się partia Tarnowski — Szapiel.

Po 14 rundach prowadzi nie zmiennie Keres 10,5 pkt. Na drugim miejscu jest Tajmanow 10 pkt., 3 jest Szabo 9,5 pkt. Dalsze miejsca zajmują: Auerbach, Barcza, Heller po 9 pkt.- Siemagin 8,5 pkt., Bondarewski, Kottnauer, po 8 pkt., Foltys 7,5 pkt., Tarnowski 5,5 pkt., Koeberl i Pogacz po 5 pkt., Pytlakowski, Szapiel i Zita po 4,5 pkt., Trolanescu 4 pkt., Arłamowski — Grynfeld po 3 pkt. i Gawlikowski 2 pkt.

Czytajcie Słowo Polskie

RADIO

9 LIPCA 1950 R. (NIEDZIELA)

Program I

7,00 Aud. dla wsi 7,15 Pogodna mozaika muz. 8,25 Mel. operetk. 8,55 Aud. Społecz. Komitetu Radiof. Kraju 9,00 Konc. org. 9,30 Muz. 10,00 Aud. pokojowa 11,53 Muz. 11,57 Hejnał 12,04 Przegl czasop. 12,15 Konc. 12,00 Gawęda przyrodn. 13,15 Niedziela na wsi 14,00 Pieban z Chodna 14,30 Konc. 14,45 Życiorysy górników 15,00 Mu symf. 15,06 Nowa ziemia 15,45 Z życia ZSRR 16,00 Dzien. 16,28 Powieść 16,40 Muz. radz. 17,00 Poeci przed mikrof. 17,00 „Pajace" 18,50 Feleton literc 19,00 Niedziela wczasy 20,00 Dzien 20,40 Wiecz. Aud. dla Zagranicy 21,20 Muz. 22,15 Sport 22,45 Muz. tan. 22,00 Ost. wiad. 22,15 Na dobranoc 24,00 Hymn.

Program II

7,00 Aud. dla wsi 7,15 Pogodna mozaika muz. 8,25 Mel. operetk. 8,55 Aud. Społecz. Komitetu Radiof. Kraju 9,00 Konc. org. 9,30 Muz. 10,00 Aud. pokojowa 11,53 Muz. 11,57 Hejnał 12,04 Przegl czasop. 12,15 Konc. 12,00 Gawęda przyrodn. 13,15 Niedziela na wsi 14,00 Pieban z Chodna 14,30 Konc. 14,45 Życiorysy górników 15,00 Mu symf. 15,06 Nowa ziemia 15,45 Z życia ZSRR 16,00 Dzien. 16,28 Powieść 16,40 Muz. radz. 17,00 Poeci przed mikrof. 17,00 „Pajace" 18,50 Feleton literc 19,00 Niedziela wczasy 20,00 Dzien 20,40 Wiecz. Aud. dla Zagranicy 21,20 Muz. 22,15 Sport 22,45 Muz. tan. 22,00 Ost. wiad. 22,15 Na dobranoc 24,00 Hymn.

62

Zolestaw Bruś

LALKA

Ignacy Rzecki, przyjaciel Stanisława Wokulskiego i zarazem stary bzy subjekt w jego sklepie galant eryjnym, w wolnych chwilach pisze pamiętnik. Z rozrzewnieniem wspomina zwycięzca kampanii wiedeńskiej z 1848 r., śmierć przyjaciela Katza i zwyciężcę po Europie.

Kiedym zakomunikował Wokulskiemu moje podejrzenia co do „pryksaczyków" — Stach tylko uśmiechnął się i odparł:

— To jeszcze nic...

Z czasem okazało się, że Stach musi być grubo zaawansowany w stosunkach z nihilistami.

Proszę sobie jednak wyobrazić moje zdziwienie, kiedy zaprosiwszy raz Klejna i Mraczewskiego do siebie na herbatę przekonałem się, że Mraczewski jest gorszym socjalistą od Klejna. Ten Mraczewski, który za wymyślanie na socjalistów stracił u nas posadę!... Ze zdumieniem przez cały wieczór nie mogłem ust otworzyć; tylko Klejn cieszył się po cichu, a Mraczewski rozprawiał.

Jak żyję, nie słyszałem nic równego. Młodzieniec ten dowodził mi przytaczając nazwiska ludzi podobno bardzo mądrych, że wszyscy kapitaliści to złodzieje, że ziemia powinna należeć do tych, którzy ją wprawiają, że fabryki, kopalnie i maszyny powinny być własnością ogółu, że nie ma wcale Boga ani duszy, którą wymyślili księża, aby wyłudzać od ludzi dziesięcine. Mówił dalej, że jak zrobią rewolucję (on z trzema „pryksaczykami"!), to od tej pory wszyscy będziemy pracowali tylko po osiem godzin, a przez resztę czasu będziemy się bawili, mimo to zaś każdy będzie miał emeryturę na starość i darmo pogrzeb. Wreszcie zakończył, że dojdzie wówczas nastanie raj na ziemi, kiedy wszystko będzie wspólne: ziemia, budynki, maszyny, a nawet żony.

Ponieważ jestem kawalerem (nazywają mnie nawet starym) i piszę ten pamiętnik bez obłudy, przyznam więc, że mi się ta wspólność żon trochę podobała. Powiem nawet, że nabrałem niejakiej życzliwości dla socjalizmu i socjalistów. Po co oni jednak ski apetyt, bo ona szaleje za mną... Ach panie, co to za temperament, co za ciało... A gdybyś pan widział, jak wygląda w kąpielach!...

— Spodziewam się, panie Mraczewski... — odparłem surowo.

— Ja przecież nic nie mówię! — odpowiada zacierając ręce w sposób, który wydał mi się lubieżny. — Ja nic nie mówię!... Największą cnotą mężczyzny, panie Rzecki, jest dyskrecja, panie Rzecki, szczególniej w bardziej poufałych stosunkach...

Przerwałem mu mówiąc, że czuję, że, gdyby tak mówił dalej, musiałbym pogardzić tym młodzieńcem. Co to za czasy, co za ludzie!... Bo ja, gdybym miał szczęście zwrócić na siebie uwagę jakiej damy, nie śmiałbym nawet myśleć o tym, a nie dopiero wzięszczać się głośno, jeszcze w tak wielkim, jakim jest nasz magazynie.

Gdy zaś w dodatku wyłożył mi Mraczewski swoją teorię o wspólności żon, zaraz przyszło mi do głowy:

— Ciekawe, jak Mraczewski ożeni się... Niechże się więc pierwszy ożeni, to drugi zaraz mu zaprowadzi wspólność... A przecież szkoda byłoby takiej kobiety dla takiego Mraczewskiego.

Ale wolę nawet o tym nie myśleć, żeby zrobić pośwęcenie naszego magazynu. Przy tej sposobności zauważyłem, jak się czasy zmieniają... Za moich młodych lat kupcy także poświęcali siebie troszcząc się o to, ażeby ceremonii dopełnił ksiądz sędziwy a poważny, ażeby na miejscu była autentyczna woda święcona, nowe kropidło i organista biegły w łacinie. Po skończonym zaś obrządku, przy którym pokropione i obmodlone prawie każdą szafę ku, przy którym pokropione i obmodlone prawie każdą szafę ku, przy którym wszystkie sze przyjmowano podkowy, ażeby zwabiała gości, a dopiero potem — myślano o przekąsce, zwykle złożonej z kieliszka wódki, kiełbasy i piwa.

Dziś zaś (co by powiedział na to ś. ś. ceremonicz stareego Miniclai?) pytano przede wszystkim: ilu potrzeba kucharzy i lokajów, a potem: ile butelek szampana, ile wegrzyna i — jaki obiad? Obiad bowiem stanowił główną wagę uroczystości, gdyż i zaproszeni nie o to troszczyli się: kto będzie święcił, ale co podadzą do stołu?...

W wigilię ceremonii wpadł do naszego magazynu jakiś jegomość przygaszony, spocony, o którym nie mogłym powiedzieć, czy kołnierzyki walały mu szyję, czy dał się kołnierzyk na odwrót. Z wytartej surdutiny wydobył gruby notes, wlożył na nos zatłuszczone binokle i począł chodzić po pokojach z taką miną, że mnie po prostu wzięła trwoga.

„Co u diabła — myślę — czyby kto z policji, czy może jakiś sekretarz komornika spisuje nam ruchomości?..."

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczerze

Deser

Różnica między obiadem popularnym i klubowym w naszych gospodach zaznacza się głównie w cenie. Pomadto obiady klubowe są czasami podawane na większych talerzach. Dalsza istotna różnica, to „trzecie danie", czyli troche kompotu. Innych zasadniczych prawie że nie ma. Na podanie obiadu klubowego, czy popularnego trzeba jednakowo długo czekać. Również w zastawie stołowej dość często brakuje noża.

Idzie jedna przeciwieństwa zaczerają się jeszcze bardziej, gdy chodzi o to „trzecie danie".

O ile dwa pierwsze dania podawane są w pewnej określonej kolejności czasu, to na trzecie czeka się z reguły bardzo długo. Czasami tak długo, że człowiekowi odchodzi ochota na czekanie i rezygnuje z deseru.

Ktoś może powiedzieć, że sprawa jest zbyt błaha, by o niej pisać. Jesteśmy jednak innego zdania, a razem z nami sporo rzesza naszych Czytelników, która skarży się na to praktyki.

Najprostszym wyjściem byłoby podawanie przez obsługującego deseru równocześnie z drugim daniem. Wówczas niezdarzałyby się skargi.

TUWICZ

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **Wojewódzka Rada Narodowa** zbiera się dziś na posiedzenie, poświęcone omówieniu akcji zniwno-omłotowej na terenie Dolnego Śląska.

■ **Nowy doktór** przybędzie dziś Uniwersytetowi Wrocławskiemu. O godz. 12-tej odbędzie się na uniwersytecie promocja doktorska mgr. Ireny Turnau. Podstawą promocji jest praca z dziedziny — socjologii — powoływaniu środowisk robotniczych we Wrocławiu.

■ **Fatalnie wychodza** na informaciach „Orbisu" warszawskiego wrocławianie w biurze tej instytucji, mieszczącym się w warszawskim hotelu Polonia. Leżą tam na półeczkach karteczki, mające informować, o której godzinie odchodzą pociągi do Wrocławia. Kartka opiewa, że jest pociąg o godz. 1 w nocy. Jeden z mieszkańców Wrocławia, gdy uwierzył informacji, musiał czekać na pociąg aż do rana.

■ **Pomidory bułgarskie** w większych ilościach zlawiły się w sklepach. Są smaczne, a kosztują 350 zł za kilo.

■ **Głośna afera** Włodzimierza Górniaiewicza. Edwarda Szarańcza, Antoniego Konopackiego, Tadeusza Dzierżanowskiego i Ignacego Konopackiego, oskarżonych o to, że zdobywali przy pomocy łapówek odpadki drzewne i dostarczali fabryce Pafawag — znalazła epilog w Sądzie Apelacyjnym. Kare dożywotnie go więzienia Sąd orzekł dla Górniaiewicza. Antoni Konopacki otrzymał 12 lat. Dzierżanowski i Ignacy Konopacki po 8 lat a Szarańcz — 2 lata.

■ **Butle gazowe** do gazów sprężonych o średnicy do 500 mm i długości do 2 metrów, po zostających w posiadaniu osób prywatnych — ulegają wykupowi. We Wrocławiu rejestruje się butle przy ul. Krzdcowskiej 36-38. Zgłoszenia przyjmowane są do 31 lipca.

■ **Kolektyw partyjny** przy państwowej Żegludze Śródlądowej w ramach czynu lipcowego oczyścił teren portu Popowice, usuwając 55 metrów sześc. gruzu. Członkowie partii wezwali bezpartyjnych do podjęcia podobnych zobowiązań.

■ **Trudno się budzi**, podobno, szofer Pogotowia Ratunkowego, bo gdy ktoś przez telefon żada karetki, długo dzwieczy dzwonek alarmowy, zanim wreszcie karetka wyruszy. Tak twierdzą mieszkańcy poesti Mikołaja Reja 15, którzy mają lekki sen i dzwonek alarmowy świdruje im uszy.

■ **Jak bedzie z gosnoda** — pytają mieszkańcy Karłowic, którym obiecywano, że jednak w tym rejedlu jakaś gosnoda bedzie otwarta. A lokal po barze „Krakus" czeka...

Układa się tor tramwajowy do osiedla Księże

Po 25 minutach jazdy tramwajem z Rynku dojeżdżamy do ostatniego przystanku „piątki", zdążającej w kierunku dzielnicy Księże, zwanej do niedawna Ciążynem.

Tramwaj zapełniony po brzegi, nie brak pasażerów, wiszących na schodkach. Wracają z pracy mieszkańcy bloków zbiorowych w Księżem. W parę chwil tramwaj opróżnia się i wszyscy pasażerowie tłumnie czekają na autobus, który odwiezie ich do domów. Mają w perspektywie jeszcze kilkunastominutową jazdę w przepełnionym autobusie, ewentualnie przeszło dwukilometrowy „spacer".

Stan ten nie potrwa jednak już długo. Przedłuża się już tor tramwajowy i wkrótce dojdzie on do ostatnich zabudowań w Księżem. MZK przystąpiły do wykonania planu, przewidzianego na rok 1950.

Po wstępnych pracach kosztorysowych, w tych dniach rozpoczęły się prace w terenie. Na razie na niewielkim odcinku ustawiono już szyny jednokierunkowe, a obecnie rozpoczyna się budowę drugiego toru.

Szyny tramwajowe będą biegły aż do pierwszego przejazdu kolejowego szosa. Następnie zbocza z szosy i układane będą obok niej, podobnie jak to było na trasie do Leśnicy.

Roboty posuwają się szybko naprzód. Tempo ich zwiększy się jeszcze, gdy mieszkańcy osiedla Księże i przyległych osiedli przystąpią w ramach swych zobowiązań do pracy. W jesieni, jak zapewniają MZK, nie będzie już wyczekiwań na autobus. (tt).

Cały pracujący Wrocław pomaga

Zmienia swoje oblicze

plac Grunwaldzki i rejon pl. Dominikańskiego

Jeden z największych w Europie placów miejskich — plac Grunwaldzki powoli zmienia swe pustynne oblicze. Trzy kreszarki pożerają co dnia gruz, przerabiając go na budowlane kruszywo. Jedna pracuje przy ul. Grunwaldzkiej, druga około Kuratorium przy ul. Nauczycielskiej. Trzecia ma ułatwić przygotowanie terenu pod budowę wielkiego gmachu Politechniki. Nowy pawilon wyższej uczelni stanie na gruzach dawnego, zburzonego przez Niemców kościoła między ul. Curie Skłodowskiej, a mostem Grunwaldzkim.

Nie tylko kruszarki pracują. **W trybie akcji społecznej pracowicy licznych zakładów pracy z terenu Wrocławia pomagają w uprzątnięciu terenu. Lory tramwajowe, naładowane gruzem, mkną poszynach z ul. Nauczycielskiej i odwożą go na Pilczyce.** Tam gruz zasypuje bajora po dawnych gliniankach, co zmniejszyć ma plagę komarów.

Na obszarze, gdzie stanie gmach Politechniki gruz służy do wyrównania terenu.

Politechnikę znamy głównie z jej głównego pawilonu przy ul. Wybrzeże Wyspiańskiego. Za parę lat innymi oczyma będziemy patrzeć na bogate zabudowania tej uczelni. **22-go lipca rozpoczyna się budowa wielkiego pawilonu od strony placu Grunwaldzkiego.** W r. 1951 zaczną się obok niego wznosić mury drugiego gmachu politechnicznego. Razem te dwa gmachy wydzialów elektrotechnicznego i hutniczego dadzą wejście na wielki teren politechniczny, sięgający hen aż do ul. Wybrzeże Wyspiańskiego.

22-go lipca rozpocznie się budowa pawilonu elektrotechniki i hutnictwa. W roku przyszłym stanie gmach wydziału hutniczego. 15-go lipca plac pod budowę będzie oczyszczony z gruzu. Fundamenty opoi się częściowo o potężne podziemia zburzonej świątyni.

Wielkie zmiany na pl. Grunwaldzkim odbywają się równo legle z akcją oczyszczania terenu położonego między placem Dominikańskim ul. Bogosławionego Czesława, Oławską, Krawiecką i Wita Stwosza. Na tym terenie front tem do placu Dominikańskiego i ul. błog. Czesława stoi wielki gmach (z kopułą), należący do poczty, wypalony. Gmach ten będzie siedzibą Miejskiej Rady Narodowej. Nim się do odbudowy tego wielkiego gmachu przystąpi — już odbudowuje się budynek przylegający do niego, a mający front od ul. Krawieckiej. **Jest to gmach przeznaczony na siedzibę Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.**

Roboty przy tym gmachu już się zaczęły. Aby poszły sprawnie trzeba oczyścić teren z gruzów, umożliwić do stęp wozom z materiałami bu dowlanymi. **Liczne zakłady pracy zainteresowały się robotą i w trybie społecznym wre już praca dla Komitetu partii i dla jego siedziby.**

Gmach Komitetu Miejskiego PZPR, a w przyszłości i gmach MRN **zmienią gruntownie te część miasta, przyglądaną dzisiaj szkieletami ruin i usypiskami gruzu. (w. d)**

Najtroskliwiej w Domu Odzieżowym

pomyślano o wczasowiczach

Wczasowicze, przed wyjazdem czynią liczne zakupy. Szczególnie kobiety mają wiele kłopotu. Czy jedzie się nad morze, czy też w góry trzeba mieć przeciez kostium kąpielowy plażówkę, szosowy podobne rzeczy. Lecz szczęśliwie te wszystkie kłopoty dadzą się załatwić.

Zamiast chodzić od sklepu do sklepu aby kupić poszczególne artykuły, udajmy się do PDT, PSS lub Domu Odzieżowego a za jednym zamachem załatwimy wszystkie nasze zakupy.

Cena artykułów jest dostęp na dla świata pracy, obsługa uprzejma i szybka. Cena kostiumów kąpielowych waha się od 1400 do 5000 zł, płaszcze kąpielowe w cenie 4000 zł znajdujemy w Domu Odzieżowym. Znajdujemy tu również prześcieradła kąpielowe po 1150 zł, plażówki po 2400 zł, sukienki ogrodowe po 1800 zł itp. Należy przyznać, że Dom Odzieżowy jest najlepiej zaopatrzony we wszelkie rzeczy potrzebne nam do wyjazdu. W PSS i PDT można zauważyć pewne braki wywołane prawdopodobnie dużą frekwencją. (ZD)

Koks gazowniczy nie będzie sprzedawany na raty

Pisaliśmy niedawno, że wyszedł specjalny okólnik na mocy którego Rady Zakładowe mały dostawać węgiel i koks dla świata pracy na raty. Jak się okazuje okólnik ten dotyczy tylko węgla, co do koksu to niestety, trzeba go nabywać na własną rękę. Koks można kupić w cenie od 2.600 do 3.600 zł za tonę.

Musimy pamiętać o tym, że chociaż w tej chwili gazownia rozpoczęła sporą ilościę opałowy. To jednak w miesiącach ochłodzenia się chłodów będzie go miała coraz mniej, gdyż nagromadzone zapasy powoli się wyczerpią.

Problem nabycia koksu jest zupełnie nie skomplikowany. Należy udać się do gazowni i załatwić formalności.

W chwili obecnej koks można otrzymać w dowolnej ilości. Co do przewozu, to każdy indywidualnie powinien się postarać o środki transportowe, gdyż gazownia nimi nie dysponuje. Z. D.

Słuszny projekt

Pod takim tytułem „Trybuna Ludu" pisze o inicjatywie MHD. W Warszawie projekto wane jest uruchomienie kilku specjalnych sklepów „wzorcowych", zaopatrujących ludzi w gotowe potrawy „na wynos". Można nabyć w tych sklepach pieczone gęsi, kaczki, kurc w całości lub częściowo. na porcje. Sprzedawane mają być ryby w pięciu gatunkach, kotlety do kon sumowania na zimno i na gorąco, sałatki, majonezy, gotowane jarzyny. Ceny mają być bardzo nisko kalkulowane.

Podając swój projekt „Trybuna Ludu" pisze:

„Uruchomienie tego rodzaju sklepów spotka się niewątpliwie z pełnym uznaniem mieszkańców stolicy. Sklepy te bowiem wpływają na urozmaicenie podywienia szerokich mas, przez udostępnienie potraw, które normalnie, ze względu na brak czasu na ich przyrządzenie, rzadko zjawiają się na stole wielu warszawiaków. Należy tylko zapełować do MHD o jak najszybszą realizację projektu".

Tyle pisze warszawska „Trybuna Ludu".

Czytając o inicjatywie MHD w Warszawie, zapytuje my wrocławskie MHD co o tym wszystkim sądzi?

(W.D.

Festiwal Budowlanych

II-gi Ogólnopolski Festiwal Młodzieży Budowlanej, jaki odbywał się we wrocławskiej Hali Ludowej, wywołał ogromne zainteresowanie i wciąż jest komentowany. Fotograf nasz uchwycił taniec ludowy w wykonaniu toruńskiego zespołu P. O. S. Z. Zdj. A. Czelny

widowiska i imprezy

Teatry

SCENA KAMERALNA PTD, godz. 19 „Pięcia Kopnięty"
MŁODEGO WIDZA, godz. 19 — „Okno w lesie"

Muzea

MUZEUM PAŃSTWOWE — Pl. Wojewódzki
MUZEUM HISTORYCZNE — w Ratuszu

Wystawy

WYSTAWA DOROCZNA PWSSP, Plac Polski 3/4
WYSTAWA SZTUKI DZIECKA — w Muzeum Państwowym — Pl. Wojewódzki.

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Oni mają ojczyznę" (radz.), godz. 16,30, 18,30, 20,30
„SCALA", ul. Mikołaja 27 — „Poszukiwacze złota" (radz.), godz. 16, 18 i 20
„WARSZAWA", ul. Feredy 16 — „Adoptujcie mi Adam" (franc.), godz. 16, 18,15 i 20,30
„PAWILON" — Park Kultury — „Dziś o wpół do jedenastej" (czesk.), godz. 16,30, 18,30 i 20,30
„POLONIA", ul. Żeromskiego 62 — „Sen o miłości" (franc.), godz. 16,30, 18,45 i 21.
„PROMIEŃ", ul. Stalina 71 „Decyzja prof. Milase" (radz.), godz. 15 i 17. — Aktualności codz. godz. 19, 20, 21: „21 Międzynarodowa Targi Poznańskie", „Zabytki architektury" i „Budujemy Rudę węglową".
„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Kumanen" (czesk.), godz. 16, 18,15 i 20,30.
„FAMA", Bol. Krzywoustego 296 „Konfiscata" (radz.), godz. 20.
Czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele.
„LETNIE, ul. Olszewskiego 15 — „Moja miłość" (radz.), godz. 21.
„FOTOPLASTYKON", ul. Strzegomska 54 — wyświetla codz. od godz. 15. Indyw.
OGRÓD ZOOLOGICZNY, ulica Wróblewskiego 1 — otwarty codziennie od godz. 9—21.

Nocne dyżury aptek

Pod „Lwem", Pl. PKWN 2
— „Gostomska", Sw.Ma 51
„Nowa Apteka", Piastowska 26
DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — dziś w szpitalu Ubezpieczalni Społ., Plac Prostokątny 8 (tel. 39-71.

Uszkodzenie na linii „piątki" Piorun ugodził w kable pod rulnami

Środowa burza, która szalała nad Wrocławiem, a której największe napięcie dało się odczuć na Pilczycach, spowodowała m. in. uszkodzenie kabli elektrycznych, zasilających Frankfurt, miejskie, w szczególności na ul. Legnickiej. Przerwy zniszczyły kabel na wiekszym odcinku. Uszkodzenie było przyczyną, że „piątka" nie mogła kursować regularnie.

Naprawa kabli nie jest prosta, ponieważ biegną one pod rulnami i wyszukanie miejsca uszkodzenia natrafiało na wielkie trudności. Umiejscowiono już uszkodzenie na odcinku 100 m i niebawem zostanie ono całkowicie naprawione. Do tego czasu pasażerowie „piątki" na odcinku Rynek — Pilczyce muszą wykazać nieco cierpliwości. (—).

Wykonano 103 proc. planu przy społecznej zbiórce odpadków

Socjalistyczna dyscyplina w Centrali Złomu przyczyniła się do podniesienia wydajności pracy. Zbiornica Nr 2, pomimo szczupłego personelu pracowników fizycznych, ma wie lu przodowników pracy. M. in. ob. ob. Porębski, Wojtczak, Bekier, Giela, Słota, Łucja, i inni. Wszyscy wykonują ponad 140% normy dzienne.

Wczoraj referat akcji społecznej Centrali Złomu, prowadzony przez ob. Uchlika, wykonał swój roczny plan pracy w 103%. Wynik ten osiągnięto dzięki racjonalnej pracy i organizacji komitetów powiatowych akcji społecznej Zbiórki Złomu. Referat ten zobowiązał się do końca br. wykonać swój plan pracy w 130% oraz wezwał wszystkie zbiornice w kraju do przedterminowego wykonania planu w akcji społecznej.

Załoga CZ powzięła liczne zobowiązania dla uczczenia 6 rocznicy PKWN a mianowicie: brygada ob. Porębskiego postanowiła zwiększyć swoje wysiłki do 170% normy dziennie, grupowa ob. Bekiera, ze składu Nr 3 przy ul. Krakowskiej podniesie swą wydajność do 170% normy dzienn nie, przepisując złomu Giela, Szwila i Kiełek zobowiązali się wyszkolić na spawacy po jednym ze swych kolegów.

Członkowie Podstawowej Organizacji Partyjnej powzięli zobowiązanie zbiórki złomu z łomika a uzyskane pieniądze przekazać na ufundowanie sztandaru partyjnego Wrocławskiej Centrali Złomu. (U. W.)

Będą ziemniaki w Barach Mlecznych

Wczoraj Bary Mleczne otrzymały polecenie wydawania kwaśnego mleka z ziemniakami. Porcja kosztuje 45 zł. Ziemniaki do kwaśnego mleka wydawać się będzie od godz. 12-tej do 21-szej.

Polecenie takie wydała Centr. Spółdz. Mleczarsko-Jajczarska wszystkim zakładom mleczarsko-jajczarskim, prowadzącym bary mleczne.

W ten sposób dzień z wysunięty przez nas postulatów został uwzględniony. Spodziewamy się, że publiczność wrocławska korzystając z barów mlecznych inowację tę przyjmie z zadowoleniem.

W-141
Każdy harcerz i uczeń
znajdzie przyjaciela w TYGODNIKU Świat
W-140
Wszystkie ciekawe informacje z życia sportowego podaje PRZEGLĄD SPORTOWY
W-143
NOWA KULTURA
TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI
omawia: zagadnienia życiu społecznego, literacko - artystyczne, walczy: o kulturę socjalistyczną.

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 19/21. Telefony: 27-54, 27-55, 24-56. Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 13—15. — Redakcja zekspiow nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-1-10799

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł, mies; z samiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł mies. Prenumeratę przyjmują: wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch". konto PKO VIII-1363.